

# HALO, TU WYSPA

nr 2/2024  
egzemplarz bezpłatny



**Brzegowa Stacja Ratownictwa Morskiego w Świbnie działa już od 70. lat!**

**Jak spędzić czas latem w Gdańsku i na Wyspie Sobieszewskiej?**

**Wakacje – czas wypoczynku i radości. Bądźmy bezpieczni i zachowajmy rozwagę podczas kąpieli.**

## Od redakcji

Lato na Wyspie Sobieszewskiej to wyjątkowy czas. To moment, w którym tempo życia zwalnia, dni upływają na spacerach, kąpeli, leśnych wyprawach, obserwowaniu przyrody, wspólnym przygotowywaniu posiłków, wieczorach przy książkach, kartach czy innych grach. Mamy nadzieję, że w odpoczynaniu towarzyszyć Wam będzie nowy numer „Halo, tu Wyspa”.

Z artykułu przygotowanego przez WWF dowiedzie się więcej na temat fok i siewczek, które można zaobserwować w pobliżu ujścia Wisły. W kolejnych tekstach poznacie bliżej orła bielika oraz rezerwy przyrody Ptasi Raj i Mewia Łacha.

W numerze nie zabrakło też wątków historycznych. Wielki znawca dzielnicy Waldemar Nocny przygotował trzecią część opowieści o Wyspie Sobieszewskiej. Tym razem sięgamy do lat 70. i 80. XX wieku. Swój jubileusz świętowała niedawno Brzegowa Stacja Ratownictwa Morskiego w Świbnie, co jest dobrą okazją, by przybliżyć historię działania tej służby.

Lato to czas, w którym należy zachować wyjątkową ostrożność, dlatego polecamy artykuł Michała Treski, prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej Gdańsk-Sobieszewo, w którym autor zwraca uwagę na zagrożenia związane z nierozważnymi kąpielami czy zabawami. Bezpieczeństwo w trakcie wypoczynku to ważny temat letniego wydania naszej gazety.

W numerze znajdziecie również polecenia letnich imprez plenerowych i wydarzeń kulturalnych odbywających się nie tylko na samej Wyspie Sobieszewskiej, ale też w innych częściach Gdańska.

Życzymy wszystkim najpiękniejszego (i bezpiecznego) wakacyjnego wypoczynku!

Redakcja



## SPIS TREŚCI

- str. 2** • Od redakcji
- str. 3** • Wyspa Sobieszewska – moc atrakcji w jednym miejscu
- str. 6** • Lato w Gdańsku to czas pełen wrażeń
- str. 8** • 50 Lat Wyspy Sobieszewskiej w Gdańsku (cz. III)
- str. 12** • Bezpieczeństwo Latem – 10 porad
- str. 15** • 70 lat Brzegowej Stacji Ratowniczej w Świbnie
- str. 19** • Skrzydlaci Przyjaciele na Wyspie Sobieszewskiej
- str. 21** • Rezerwy przyrody Wyspy Sobieszewskiej. Ptasi Raj i Mewia Łacha
- str. 23** • Poznaj Wyspę Sobieszewską z Lokalnymi Przewodnikami i Przewodniczkami
- str. 23** • Komunikacja na Wyspę Sobieszewską
- str. 24** • Podziel się plażą z dzikimi mieszkańcami Wyspy Sobieszewskiej
- str. 27** • Bezpieczeństwo nad wodą – praktyczne warsztaty dla dzieci
- str. 28** • Czuwaj Wyspo! Co zdarzyło się w ramach programu?
- str. 29** • Światowe Jamboree Skautowe na Wyspie Sobieszewskiej. Jak wyglądają przygotowania?
- str. 31** • Wydarzenia na Wyspie Sobieszewskiej

**Wydawca:** Urząd Miejski w Gdańsku, ul. Nowe Ogrody 8/12, 80-803 Gdańsk, Wydział Gospodarki Komunalnej, Referat Rozwoju Lokalnego

**Zespół redakcyjny:** Małgorzata Frańczak (redaktor naczelna), Marta Bańka (koordynacja)

**Korekta:** Ola Halicka **Skład graficzny:** Urszula Żebrowska

wyspasobieszewska.org, FB i IG/TerazWyspaSobieszewska, e-mail: programspoleczny@gdansk.gda.pl wyspasobieszewska@zhp.pl.



## Wyspa Sobieszewska – moc atrakcji w jednym miejscu!

---

**Czas wolny na Wyspie Sobieszewskiej łatwo zamienić w „zajęty”. Osoby przebywające latem w dzielnicy mogą wybierać między wypoczynkiem na szerokich plażach, spacerami (bądź biegami, jazdą na rowerze czy nordic-walking) nadmorskimi lasami, poznawaniem przyrody, zagadnień hydrologicznych czy historycznych. Tu na pewno nie będziemy się nudzić!**

11 kilometrów plaży czeka na (ponowne) odkrycie. Wyspa Sobieszewska posiada jedno z najpiękniejszych kąpielisk polskiego wybrzeża – tutaj plaże są piaszczyste i szerokie. Na tym odcinku w morzu rzadko goszczą uciążliwe dla wypoczywających sinice – ich pojawienie się zwykle uniemożliwia morskie kąpiele.

Na Wyspie Sobieszewskiej działają w sezonie letnim 3 kąpieliska strzeżone: na plaży w Sobieszewie (wejście nr 16, ul. Falowa), na plaży w Orlinkach (wejście nr 11, ul. Lazurowa) oraz w Świbnie (wejście nr 7, ul. Trałowa). Kąpieliska te dozorowane są przez ratowników w okresie od 01.07 – 31.08 codziennie w godz. 9.30 – 17.30.

Kąpielisko Sobieszewo szczyty się prestiżowym certyfikatem Błękitnej Flagi. Wyróżnienie to potwierdza funkcjonowanie kąpieliska z poszanowaniem dla środowiska naturalnego oraz spełnienie wszystkich kryteriów określonych w międzynarodowym programie Błękitna Flaga z zakresu: jakości wody, informacji i edukacji ekologicznej, bezpieczeństwa, zarządzania środowiskowego.

Nad bezpieczeństwem plażowiczów ratownicy czuwają ze stanowisk na brzegu, a także z łodzi czy kajaków. Do dyspozycji ekipy ratunkowe mają również pojazd terenowy quad wraz ze specjalistyczną przyczepą przygotowaną do transportu osób poszkodowanych oraz szybką łódź motorową.



## Wyspa z góry. Odwiedź Zbiornik Wody Kazimierz

Zbiornik Wody Kazimierz znajduje się na Wyspie Sobieszewskiej przy ul. Lazurowej (po drodze na plażę w Orlu). Jest to czynny zbiornik pełniący przede wszystkim funkcję techniczną. To współczesna wieża ciśnień – zapewnia odpowiednie ciśnienie w sieci wodociągowej. Dodatkowo pełni też funkcję edukacyjną i turystyczną. Obiekt został oddany do użytku w 2015 roku. Wznosi się 45 m n.p.m., a jego pojemność to 6 000 m<sup>3</sup>.

We wnętrzu Zbiornika Wodnego Kazimierz na zwiedzających czekają dwie wystawy, które przenoszą w świat przyrody i nauki. Wystawa na parterze opowiada o wieży ciśnień. Na specjalnym modelu można zobaczyć, jak wieża pełni kluczową rolę w systemie wodociągowym oraz zrozumieć zjawiska fizyczne, w tym tajemniczy paradoks hydrostatyczny.

Na poziomym tarasie znajduje się wystawa o przyrodzie Wyspy Sobieszewskiej. Zwiedzający odkrywają walory przyrodnicze Wyspy Sobieszewskiej. Nowoczesna wystawa multimedialna podzielona jest na dwie strefy – zieloną i niebieską. Zielona opowiada o rezerwacie przyrody Ptasi Raj oraz Wiśle Śmiałej, a niebieska o rezerwacie przyrody Mewia Łacha i przekopie Wisły. Przy ekranach czekają aplikacja ze słuchawkami, dzięki którym można usłyszeć i zobaczyć historię Wyspy Sobieszewskiej.

Atrakcją tarasu widokowego są lunety, w których czekają filmy ukazujące życie foki szarej, rybitwy czubatej, biegusa zmiennego, lodówki, bielika i błotnika stawowego, nurogęsi, sieweczki obrożnej oraz trzciniaaka.



fot. Bartosz Bańka



fot. Patrycja Żołyniak

## Rowerem po Wyspie i wokół Wyspy

Wokół Wyspy Sobieszewskiej wyznaczony jest szlak rowerowy im. Wincentego Pola. Trasa ma ok. 28 km. Rozpocząć ją można zarówno od strony Sobieszewa, jak i Świbna czy w dowolnym miejscu pomiędzy tymi punktami. Fragment pętli wokół Wyspy wiedzie wałem przeciwpowodziowym wzdłuż przekopu Wisły (odcinek Przegalina-Świbno) – to jedna z bardziej malowniczych części wyprawy. W Przegalinie warto zwrócić uwagę na zabytkową żuławską osadę gburską, która znajduje się przy ul. Świbnieńskiej 204.

Kim był Wincenty Pol i dlaczego został wybrany patronem sobieszewskiej trasy rowerowej? To XIX-wieczny poeta i geograf, który Śmiałą nazwał odnogę Wisły, jaka w 1840 roku pod naporem zwałów lodu znalazła sobie nowe ujście, przerywając wydmy w miejscowości Górki. Od tej pory w okolicy mamy dwie osady: Górki Zachodnie i Górki Wschodnie.

Osoby, które lubią bardziej wyboiste drogi, a nawet przewyższenia (!), doskonale odnajdą się na trasach wytyczonych w tutejszych lasach. Wybierając wariant, który wiedzie przez górę Orlą, mamy do pokonania wzniesienie o wysokości 32 m n.p.m. Okoliczne leśne szlaki rowerowe mają łącznie ok. 33,5 km długości.

## Morska (i rzeczna) przygoda na Wyspie Sobieszewskiej

Wyspa Sobieszewska jest miejscem coraz bardziej przyjaznym pasjonatom sportów wodnych. Oczywiście niebagatelne znaczenie ma samo jej położenie: otoczona jest wodami przekopu Wisły, Martwej Wisły,

Wisły Śmiałej i Zatoki Gdańskiej. Można tutaj wypożyczyć kajaki i ruszyć Martwą Wisłą w stronę Błotnika i służy w Przegalinie. Po drodze znajduje się przystań kajakowa Młynówka – nowe miejsce do rekreacji i wypoczynku na Wyspie Sobieszewskiej. Dla amatorów żeglarstwa przy ul. Nadwiślańskiej otworzono przystań jachtową gotową do przyjęcia 73 jednostek.

Przystań kajakowa Młynówka i przystań jachtowa Nadwiślańska znajdują się pod opieką Gdańskiego Ośrodka Sportu. Więcej informacji: [sportgdansk.pl/obiekty/przystan-nadwislanska](http://sportgdansk.pl/obiekty/przystan-nadwislanska).

### **Forsterówka**

Uroda wydmowego lasu, doskonały klimat, czar znajdowanego o poranku bursztynu, wyrzucanego w tym miejscu w znacznych ilościach, ściągają na plażę w Orlinkach stałych gości oraz turystów już na początku XX wieku. Kąpielisko w Świbnie powstało jeszcze wcześniej.

W latach 20. XX wieku, w okresie istnienia Wolnego

Miasta Gdańska, na wzniesieniach wydmowych zbudowane zostały budynki prewentorium dla dzieci zagrożonych gruźlicą, a następnie, w latach 30., nieopodal nich, pomieszczenia letniej siedziby gauleitera Alberta Forstera, szefa NSDAP na teren Wolnego Miasta.

Z plażą w Orlinkach związane są przede wszystkim znajdujące się tam hotele, pensjonaty i campingi. Przez wiele lat dominowały tu państwowe domy wypoczynkowe, spośród których najstarszym był ośrodek „Mewa”. Obejmował trzy budowle, dwa budynki hotelowe oraz dawny dworek letni Forstera, w którym mieściła się później m. in. świetlica i kawiarnia. Budynek ten nazywano Forsterówką.

Obok dworku Alberta Forstera zbudowano obszerny pawilon, przeznaczony głównie dla gości przebywających w nim w sezonie letnim. W latach 90. XX wieku, mało użytkowany został zamknięty. Obecnie budynki można obejrzeć jedynie zza płotu i pomiędzy drzewami.



fot. Bartosz Bańka

# Lato w Gdańsku to czas pełen wrażeń!

**Od najslynniejszego Jarmarku Dominikańskiego przez Festiwal Teatrów Ulicznych FETA, Octopus Film Festival, Festiwal Jazz Jantar po Mozartianę, Baltic Sail i letnią Scenę Teatru Wybrzeże w Pruszczu Gdańskim. W Gdańsku latem zdecydowanie nie można się nudzić.**

## **Międzynarodowy Festiwal Teatrów Ulicznych FETA, 11-14 lipca**

W programie: widowiska uliczne, spektakle plenerowe, lalkowe, przedstawienia nowego cyrku oraz happenin-gi. Zaprezentowane zostaną wartościowe i różnorodne zjawiska teatru ulicznego i plenerowego w wykonaniu artystów z całej Europy. Tematem przewodnim tegorocznych widowisk jest fantazja. Wydarzenie odbędzie się w nadmorskim Parku Reagana na Przymorzu.

Program: [feta.pl](http://feta.pl).



fot. FETA

## **Festiwal Jazz Jantar / LATO, 14 -17 lipca**

Klub Żak zaprasza na letnią odsłonę 27. edycji Festiwalu Jazz Jantar. Podczas pięciu lipcowych dni wystąpią artyści m.in. z Wielkiej Brytanii, Niemiec oraz Serbii. Tradycyjnie nie zabraknie również najciekawszych młodych twórców z Polski. Usłyszymy m.in. Dominika Kisiela, Shljuka Quintet, Cassiusa Cobbsona, Sultana Stevensona, Wojtka Mazolewskiego, Abacaxi.

Program: [jazzjantar.pl](http://jazzjantar.pl).

## **Jarmark św. Dominika, 27 lipca – 18 sierpnia**

Jarmark św. Dominika to jedno z najważniejszych letnich wydarzeń na świeżym powietrzu w Europie. Tu się kupuje, targuje, poszukuje skarbów i znajduje piękne kadry do pamiątkowych fotografii. Wokół rozbrzmiewają różne języki, mieszają się tradycje i obyczaje. Jest gwarnie, barwnie, nostalgicznie i dynamicznie. Oto gdański festiwal cudów!

Jarmark Dominikański dzieli się na kilka stref: na Skwerze Świętopełka znajdziecie Przystanek Smaków, na Wyspie Ołowianka Przystanek Pod Żaglami, na Podwalu Staromiejskim i Targu Rybnym Przystanek Przygoda, na Skwerze Heweliusza Przystanek Równość i na Długich Ogrodach Przystanek Retro. W każdym z tych miejsc znajdziecie nie tylko unikatowych wystawców, ale również możliwość wzięcia udziału w plenerowych koncertach, spektaklach dla dzieci, grach, rozmowach i wielu innych atrakcjach.

Program: [jarmarkswdominika.pl](http://jarmarkswdominika.pl).



fot. materiały MTG / [jarmarkswdominika.pl](http://jarmarkswdominika.pl)

## **Octopus Film Festival, 6-11 sierpnia**

Octopus Film Festival to największe święto kina gatunkowego w Polsce, które odbywa się w Gdańsku nieprzerwanie od 2018 roku. Festiwal prezentuje najlepsze i najbardziej wyjątkowe filmy gatunkowe z całego świata. Celebrytuje przy tym seans filmowy jako unikatowe, wspólnotowe doświadczenie. Każdego roku w programie Oc-

topusa znajdują się pokazy specjalne czerpiące z idei site specific, w trakcie których wybrane tytuły są prezentowane w miejscach korespondujących z atmosferą i gatunkiem danego filmu.



fol. Michał Algebra

Octopus jest festiwalem egalitarnym i otwartym na widza. Nie znajdzie się tam czerwonych dywanów i wystawnych bankietów. Większość seansów odbywa się w industrialnych halach dawnej Stoczni Gdańskiej, a rolę klubu festiwalowego pełni Ulica Elektryków. Jeśli kochacie kino, nie znajdziecie lepszego miejsca.

Program: octopusfilmfestival.com.

### **Mozartiana, 18-24 sierpnia**

Już po raz dziewiętnasty w drugiej połowie sierpnia Gdańsk zamieni się w Salzburg północy! Międzynarodowy Festiwal Mozartowski Mozartiana to jedyne wydarzenie w Polsce prezentujące twórczość Wolfganga Amadeusza Mozarta w tak oryginalny sposób. Bogaty program tego wyjątkowego przedsięwzięcia sprawia, że z każdym rokiem festiwal przyciąga coraz więcej wielbicieli – zarówno mieszkańców i mieszkanki Gdańska, jak i gości odwiedzających Trójmiasto.

Organizatorem Mozartianów jest Polski Chór Kameralny, zaś inicjatorem – wybitny polski dyrygent i dyrektor chóru Jan Łukaszewski. Oryginalne wykonania rozbrzmiewają w Parku Oliwskim, Archikatedrze Oliwskiej, a także Dworze Artusa.

Program: mozartiana.pl.

### **Baltic Sail, 23-26 sierpnia**

Baltic Sail to międzynarodowe porozumienie podpisane przez miasta regionu Morza Bałtyckiego zainicjowane przez niemiecki port Rostock w 1996 roku. Celem

inicjatywy było i jest promowanie morskiego dziedzictwa europejskiego regionu Morza Bałtyckiego oraz wspieranie tradycyjnej żeglugi bałtyckiej od portu do portu.

Obecnie do Baltic Sail należą: Gdańsk, Kłajpeda, Rostock, Karlskrona, Nysted, Turku, Szczecin, Sassnitz. W tym roku po raz kolejny w portach zrzeszonych w Baltic Sail odbędą się żeglarskie święta przybliżające ich mieszkańcom i turystom tradycje marynistyczne regionu Morza Bałtyckiego.

Gdańsk, który posiada wielowiekową tradycję morską, jest doskonałym miejscem dla tego typu imprez. Wszystkie jachty przybywające na zlot z całej Polski i Europy cumują w marinie, w samym centrum miasta, przy ulicy Szafarnia. Z każdym rokiem gdańska marina gości coraz więcej jednostek, które doskonale wkomponują się w architektoniczny obraz Gdańska.

Więcej informacji: balticsail.pl.

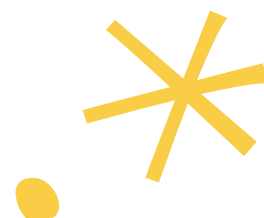


fol. Baltic Sail

### **Letnia Scena Teatru Wybrzeże w Pruszczu Gdańskim, 29 czerwca – 18 sierpnia**

Jak co roku Teatr Wybrzeże zaprasza na Scenę Letnią w Pruszczu Gdańskim – w Międzynarodowym Parku Kulturowym Faktoria. Podczas 16. sezonu, który rozpocznie się 29 czerwca, zagranych zostanie aż 11 spektakli, zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci. W repertuarze znalazła się także premiera w reżyserii uwielbianego przez miłośników komedii Pawła Aignera. Na wszystkie wydarzenia wstęp wolny.

Szczegóły i daty spektakli: teatrwybrzeze.pl.



# 50 lat Wyspy Sobieszewskiej w Gdańsku (część III – lata 1975-1976)

Waldemar Nocny

---

W latach 70. XX wieku poważnymi problemami dla wyspy stały się kanalizacja oraz budowany tu kolektor ściekowy aglomeracji gdańskiej odprowadzający ścieki z oczyszczalni „Wschód” do Przekopu Wisły. Przeciągnięty pod dnem Martwej Wisły, kolektor przebiegał rurociągiem tłocznym na odległość 4,75 km, a następnie prowadzony był równoległe do plaż wyspy jako kanał grawitacyjny o długości 5,6 km. Jego wylot znajdował się w odległości 1,8 km od ujścia Przekopu Wisły do Zatoki Gdańskiej, wpływając bezpośrednio na zanieczyszczenie plaż i pogarszając stan sanitarny wód.



Prom na Martwej Wiśle: Sobieszewo – Wiślina.  
Fot. M. Mogilnicki

Tradycją tamtych lat były czyny społeczne zatwierdzone przez gremia polityczne, w tym wypadku przez Prezydium Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu Gdańsk Portowa. Apelowano o masowy udział mieszkańców. W 1975 roku dobrym powodem do organizacji czynów była trzydziesta rocznica zdobycia miasta i zawieszenia polskiej flagi na Dworze Artusa. Liczono, że mieszkańcy będą upiększać

domy, poza tym namawiano do włączenia się w budowę urządzeń rekreacyjnych dla dzieci, sadzenia zieleń i kwiatów. Na jesieni tego roku podsumowano wykonane społecznie prace, wśród których pojawiły się m.in.: ułożenie w Świbnie na ul. Świbnieńskiej chodnika na długości około jednego kilometra, umocnienie skarpy przy ul. Falowej w Sobieszewie, posianie specjalnej, wspomagającej stabilizację gruntu trawy na okolicznych wydmach. Na kolejny rok proponowano budowę parkingu przy sobieszewskiej plaży – tuż obok powstającego wówczas kolektora, a także uporządkowanie drogi do plaży w Świbnie, uszkodzonej przez ciężkie pojazdy przewożące elementy do budowy kanału grawitacyjnego. Wykonawca kolektora GPRI zabrał część płyt betonowych, którymi wyłożono leśne drogi dojazdowe.

W styczniu 1976 roku Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miejskiego, zorganizował spotkanie w celu zaktywizowania mieszkańców do udziału w zajęciach sportowych na terenie miasta, licząc tu na współpracę Komitetów Osiedlowych oraz ognisk Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej. W dyskusji głównie narzekano na brak pomieszczeń, finansów, instruktorów, utrudnienia w zdobywaniu sprzętu, niechęć dyrekcji szkół do udostępniania sal gimnastycznych. Na tle powszechnych utyskiwań głos Ryszarda Sykisz z Sobieszewa wydawał się odosobniony: mówił on o zamiarze zbudowania na wyspie Ogólnodostępnego Ośrodka Sportów Wodnych i Zespołu Boisk Sportowych. Dla prowadzenia tam działalności Komitet Osiedlowy zamierzał powołać ognisko TKKF.

Pojawiła się propozycja budowy stadionu sportowego w Wieńcu, przychylnie przyjęta przez członków Komitetu Osiedlowego. Niebawem ograniczono jednak plany i ostatecznie powstać miało boisko sportowe, w przyszłości spełniające rolę centrum sportowego dla wyspy. Stacja Hodowli Roślin



Ogrodniczych w Wieńcu złożyła zobowiązanie, że część prac wykona w czynnie społecznym.

16 lutego 1976 roku ustanowiono w Świbnie Wikariat Eksponowany, który był częścią parafii, jaka oddana została pod zarząd Zgromadzenia Księża Saletyńców dekretem z 1 stycznia 1947 roku. W skład parafii wchodziła wówczas Wyspa Sobieszewska, Trzcínisko, Wiślinka, Bogatka i Płonia. Księża saletyńcy obsługiwali kościół w Sobieszewie oraz kaplicę filialną w Świbnie, a ksiądz pełniący tam posługę zamieszkał nieopodal w prywatnym lokalu.



Kaplica filialna, następnie siedziba Wikariatu Eksponowanego p.w. św. Wojciecha w Świbnie

Tego roku był nim ks. Ryszard Wołos, który dzięki dekretowi erekcji Wikariatu Eksponowanego p.w. św. Wojciecha, otrzymał większą samodzielność działania. Zobowiązany został przez biskupa Lecha Kaczmarka do budowy, urządzenia i utrzymania budynków potrzebnych dla celów duszpasterstwa. Był z tym jednak nie lada kłopot, gdyż władze świeckie odmówiły wydania stosownych zezwoleń umożliwiających realizację planów.

Dużą rolę odgrywało wtedy na terenie wyspy Przedsiębiorstwo Usług Turystycznych „Gdańsk-Turist”, które jednak w 1976 roku miało szereg potknięć i porażek. Kontrola sposobu gospodarowania sprzętem plażowym w Sobieszewie wykazała nadzwyczajne niedbalstwo i brak poczucia odpowiedzialności. Zlokalizowane tam barakowozy zostały zasypane piaskiem do połowy swojej wysokości, a wokół nich porzucono sprzęt będący wyposażeniem plaży, tj.

boje, części pomostów, płoty, elementy placów gier i zabaw oraz kiosk. Używane wówczas kosze wiklinowe w liczbie 32 sztuk składowano u jednego z mieszkańców, bez jakiegokolwiek zabezpieczenia, pod gołym niebem, w odległości około 5 km od plaży. Zalecono więc w trybie pilnym usunięcia stwierdzonych zaniedbań, a odpowiedzialnego za ten bałagan kierownika Ośrodków Przywodnych odwołano ze stanowiska.

Tymczasem w Świbnie, gdzie również funkcjonował „Gdańsk-Turist”, przedsiębiorstwo to zdecydowało się zlikwidować pole namiotowe, niszcząc palnikami słupy ogrodzenia, co wywołało oburzenie mieszkańców żądających skierowania tej sprawy do prokuratury. Zainteresowani sporną likwidacją członkowie Komitetu Osiedlowego nie otrzymali żadnych informacji oprócz osobistych pogroźek od pracowników przedsiębiorstwa „Gdańsk-Turist”.



Dawny Hotel i Cafe „Lindenhof”, w którym znalazły swoje miejsce instytucje i organizacje działające w Sobieszewie.

Fot. Cz. Skonka

17 maja 1976 roku Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej w Gdańsku – Nowym Porcie wydzierżawiło PTTK pomieszczenia po byłym biurze „Gdańsk-Turist”. Odtąd w budynku przy ul. Turystycznej 3 (dawny Hotel i Cafe „Lindenhof”) mieścić się miała Izba Pamięci Wincentego Pola. Od początku jej istnienia napływały z Polski cenne dary związane z poetą i geografem, głównie w postaci książek, m.in. najwcześniejsze wydania jego poezji, fotokopie rękopisów, fotografie miejsc i osób związanych z Po-

lem. Niebawem księgozbiór Izby przekroczył liczbę pięćdziesięciu rzadkich i cennych woluminów.

Zgodnie z wcześniejszymi planami w budynku na Turystycznej „Gdańsk-Turist” zamierzał prowadzić działalność kulturalną, rozrywkową oraz gastronomię w jednej z sal, na werandzie i zapleczu, dotychczas użytkowanych przez Klub Książki i Prasy „Ruch”. Zaprzestano jednak działalności, nie dając gwarancji jej wznowienia. Po remoncie i modernizacji obiektu chciano tam prowadzić wspomnianą pracę klubowo-kawiarnianą oraz udostępniać mieszkańcom salę telewizyjną.

Na spotkaniach z mieszkańcami wyspy, jakie odbyły się w miesiącu maju, poruszano problemy, które omówiono następnie w piśmie do Wydziału Oświaty w Gdańsku. Dotyczyły one głównie warunków lokalowych szkół, do jakich uczęszczały dzieci i młodzież wyspy. Mieszkańcy Sobieszewa, Górek Wschodnich i Sobieszewskiej Pastwy oczekiwali lokalizacji przyszłej „dziesięciolatki” w Sobieszewie, gdyż tam zamieszkiwała większość dzieci w wieku szkolnym. Pytano o możliwość budowy nowego przedszkola wraz ze żłobkiem. Komitet Osiedlowy, posiadając pewną sumę z dawnego funduszu gromadzkiego, zobowiązywał się do jej przeznaczenia na ten właśnie cel. Wskazywano nawet lokalizację – przy Szkole Podstawowej nr 87. Natomiast mieszkańcy Świbna, Przegaliny i Wieńca postulowali wykonanie szybkiego remontu Szkoły Podstawowej nr 88 w Świbnie, gdyż „warunki nauki w tej placówce w okresie zimowym były krytyczne”.



Uczniowie wraz z nauczycielami przed budynkiem szkoły w Przegalinie – 1960 lub 1961 r.  
Fot. S. Gurgul

W odpowiedzi na owe postulaty miasto, opierając się na projekcie planu zagospodarowania terenu wyspy, uznało iż przyszła „dziesięciolatka” powinna zostać zlokalizowana w Świbnie, szkoła sobieszewska miała stać się filią SP nr 88, natomiast szkołę podstawową przy Specjalnym Zakładzie Wychowawczym w Sobieszewie miano zaadaptować na internat dla dziewcząt. Na rozbudowę szkoły wybrano Świbno, bowiem tutejsza placówka posiadała uregulowany stan prawny oraz znaczny teren wokół obiektu – powyżej 4 ha, tymczasem w Sobieszewie teren działki szkolnej wynosił jedynie 1,5 ha. Według spisu powszechnego liczbę stałych mieszkańców wyspy w 1970 roku ustalono na 2 850 osób, prognozując jednocześnie, że w 1990 roku liczba ta wahać się będzie w okolicy 5 500.

W końcu sierpnia 1976 roku Komitet podsumował okres letni na wyspie, na której wypoczywało wówczas kilka tysięcy osób. Sezon uznano za spokojny, co było m.in. zasługą miejscowej milicji przeprowadzającej częste kontrole. Natomiast odnotowano wiele skarg turystów na złą obsługę w restauracjach należących do Gminnej Spółdzielni. Znaczącej dewastacji uległy lasy i wydmy, z lasu „uczyniono wysypisko śmieci”. Zastrzeżenia formułowano wobec budujących kolektor sanitarny, bowiem po zakończeniu prac nie zagospodarowano terenu obok niego, nie przywrócono go do stanu pierwotnego.

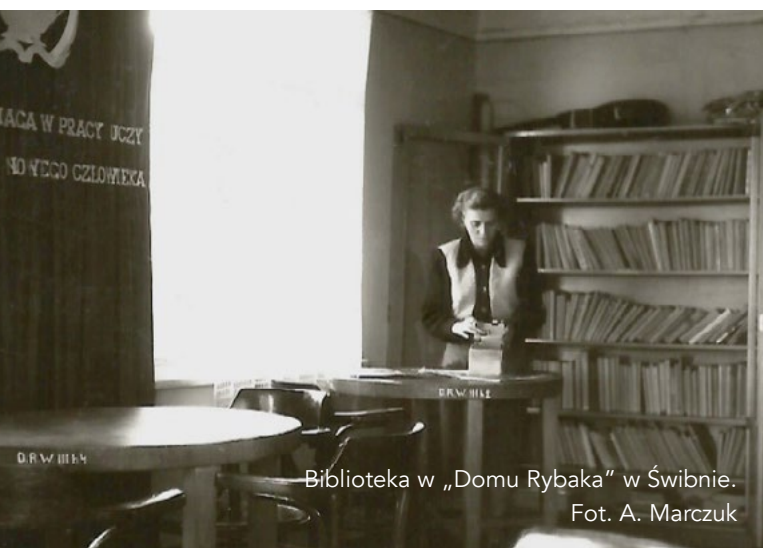
W pierwszych dniach jesieni członkowie Komitetu zaczęli przyglądać się rodzinom ubogim lub zaniedbanym, ponadto wskazali osoby z problemem alkoholowym, wymagające leczenia. Skierowali do pomocy społecznej trzy rodziny: we Wschodnich Górkach, Sobieszewie i Świbnie, w których dzieci przebywały „w krytycznych warunkach i cierpiały głód”. Przeprowadzili również przegląd nabrzeży Martwej Wisły, sugerując wystąpienie do Zarządu Dróg Wodnych o ich naprawę, gdyż w wielu miejscach nabrzeża uległy zniszczeniu.

W listopadzie 1976 roku podpisano porozumienie między Komitetem Osiedlowym a Biurem Wczasów PUT „Gdańsk-Turist” w sprawie organizacji pracy świetlicy udostępnianej mieszkańcom. Zatrudnienie pracownika świetlicowego, a także wyposażenie placówki wzięł na siebie „Gdańsk-Turist”. Program pracy ustalała Społeczna Rada Klubu. Postanowiono, że świetlica pracować powinna codziennie prócz poniedziałków.



Spotkanie w działającej jeszcze bibliotece w Świbnie.  
W pierwszy rządzie m. in.: Antonina Kozłowska, Halina  
Marczuk, Helena Iwanicka. / Fot. A. Marczuk

W tym samym miesiącu mieszkańcy wyspy, poprzez Komitet Osiedlowy, podjęli próbę zmiany decyzji Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, której dyrektor postanowił o likwidacji etatu bibliotekarki w bibliotece w Świbnie. Na wyspie już w 1949 roku istniała biblioteka gminna w Sobieszewie oraz punkty biblioteczne w Przegalinie i Świbnie. Początkowo świbnieńska biblioteka mieściła się w budynku „Domu Rybaka” – niestety w bezpośrednim sąsiedztwie miejscowej gospody narażona była na specyficzny pijacki folklor. Następnie, po zbudowaniu obiektów straży pożarnej, została przeniesiona do tamtejszych pomieszczeń. Obsługiwała wschodnią część wyspy, a w ostatnich latach swego istnienia funkcjonowała jeden dzień w tygodniu. Pomieszczenie było nieogrzane, bibliotekarka nie mogła pracować w takich warunkach, szczególnie jesienią i zimą, na degradację narażony był również księgozbiór. Mieszkańcy żądali dalszego funkcjonowania placówki i zatrudnienia bibliotekarki na pełnym etacie.



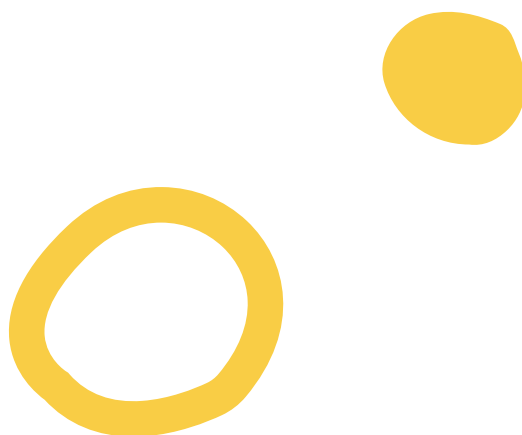
Biblioteka w „Domu Rybaka” w Świbnie.  
Fot. A. Marczuk

Interwencje mającego wsparcie mieszkańców Komitetu Osiedlowego doprowadziły do przywrócenia szczątkowej działalności biblioteki w postaci powołania punktu bibliotecznego filii nr 48 w Sobieszewie w pomieszczeniach Ochotniczej Straży Pożarnej w Świbnie, jaki zastąpić miał „nierentowną”, jak pisało, filię biblioteczną. Z placówki korzystali czytelnicy Świbna, Komar, Wieńca i Przegaliny. Jednak w marcu 1979 roku OSP wezwało bibliotekę wojewódzką do niezwłocznego zwolnienia pomieszczenia zajmowanego przez punkt biblieczny. Odwołała się ona w tej sprawie do wojewody gdańskiego, informując go o staraniach zmierzających do pozyskania innego lokalu. W tym czasie realne stawały się szanse na uzyskanie lokalu po restauracji „Bałtycka”, czekano tylko na przeniesienie pawilonu gastronomicznego do nowo budowanego obiektu.

Po raz pierwszy pojawiło się również zagrożenie dla plaży i działalności wypoczynkowej całej Wyspy Sobieszewskiej. Otóż na tereny rekreacyjne zaczęto przeznaczać tylko części wschodnie wyspy, reszta bowiem „traciła na atrakcyjności w związku z budową kolektora sanitarnego oraz decyzjami lokalizacji przemysłu wodnoochłonnego wzdłuż dolnej Wisły”<sup>1</sup>.

Wstrzymano prace nad planem zagospodarowania przestrzennego wyspy, chociaż jeszcze we wrześniu 1976 roku Wydział Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego informował mieszkańców o zakończeniu opracowania w 1977 roku. Jego powstanie mogło ułatwić rozwiązanie wielu istotnych dla wyspy zagadnień, np. związanych z powstawaniem niezbędnej infrastruktury handlowej (mimo ogromnej liczby turystów w okresie letnim, sieć handlową zamierzano rozbudować dopiero po 1980 roku).

<sup>1</sup> Pismo Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Turystycznego „Turus” do Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku z 30.03.1977 r.

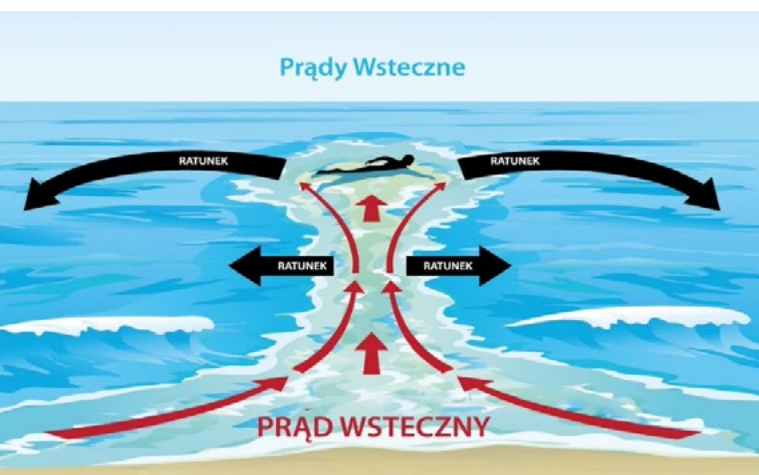


# BEZPIECZEŃSTWO LATEM – 10 PORAD

Michał Treska, OSP Gdańsk - Sobieszewo

## 1. Bezpieczeństwo nad wodą

Pierwsze, co przychodzi na myśl podczas letniego wypoczynku nad morzem, to woda i zagrożenia z nią związane. I słusznie! Zatoka Gdańska jest bardzo zdradliwa. Co roku doświadczamy tragicznych sytuacji związanych z utonięciami tych, którzy przecież świetnie pływają. Źródłem niebezpieczeństwa podczas kąpieli w Bałtyku są przede wszystkim prądy wsteczne, które kąpiącą się osobę mogą porwać w głąb morza i doprowadzić do utonięcia. Prąd przemieszcza się z prędkością od 1 do nawet 2,5 metra na sekundę, co powoduje, że nieprzygotowanej osobie niezwykle trudno się z niego uwolnić. Niestety, to najczęstsza przyczyna utonięć w Bałtyku.



Kiedy już znajdziemy się w takiej sytuacji, nie walcmy z prądem, oszczędzajmy siły. Naszym ratunkiem jest wówczas płynięcie wzdłuż brzoza, tak aby dostać się z zasięgu prądu wstecznego.

Zwracajmy uwagę na wyznaczone strefy akwenów strzeżonych oraz kolor flagi, jaką wywieszają ratownicy WOPR – jeśli danego dnia ma ona kolor czerwony, nie wchodzimy do wody na terenie kąpieliska!

O tym zakazie niezwykle często zapominają osoby, które lubią spożywać...

## 2. ...alkohol nad wodą

Połączenie wysokiej temperatury i trunków, szczególnie tych wysokoprocentowych, może okazać się tragiczne w skutkach. Plażowicze z większą brawurą korzystają wówczas z kąpieli – prądy wsteczne im niestraszone, a sygnały ratowników łatwiejsze do zignorowania. Z drugiej strony, osoby zasypiające na plaży po spożyciu alkoholu są zdecydowanie bardziej narażone na poparzenia słoneczne lub udar cieplny.

Z pewnością zamiast alkoholu lepiej na plażę zabrać ze sobą butelkę zimnej wody i pamiętać o tym jak ważne jest...

## 3. ...nawadnianie organizmu

Większość osób nie jest świadoma, że nasze organizmy w większości składają się z wody stanowiącej około 60% całkowitej masy ciała dorosłego człowieka. Należy pamiętać, że dla utrzymania ogólnej kondycji fizycznej oraz funkcji poznawczych utrzymanie odpowiedniego poziomu nawodnienia jest ważne zarówno podczas aktywności fizycznej, jak i podczas wysokich temperatur. Zgodnie z aktualnymi zaleceniami zdrowa osoba dorosła powinna przyjąć około 1,5 do 2 litrów wody na dobę. Około 20% dziennego spożycia płynów zwykle pochodzi z pożywienia – resztę musimy wypić! Jednak latem, podczas występowania wysokich temperatur, zapotrzebowanie na wodę wzrasta nawet do 5 litrów na dobę!

Szczególnie dbajmy w tym względzie o nawodnienie dzieci, które podczas letnich zabaw są w nieustannym ruchu i zaabsorbowane innymi rzeczami zapominają o sięganiu po butelkę wody. I niestety, sami dorośli też nieraz zapominają – czasami o tym, że zabrali...

## 4. ...dzieci na plażę

Tak, chwila nieuwagi, zaczytania, krótkiej drzemki wystarczy, aby stracić dziecko z oczu. I pół biedy, jeśli mały bohater bawi się grzecznie, budując zamek z piasku. Poważny problem zaczyna się wtedy, kiedy niepilnowany idzie do wody lub na wycieczkę w głąb plaży. Tragicznie skończyła się przed laty sytuacja, w której plażowiczka rzuciła się na pomoc zaalarmowana przez matkę rzekomo topiącego się dziecka. Próbując ratować malucha, kobieta wskoczyła do wody, gdzie utonęła wciągnięta przez prąd. Chwilę później ze spaceru wróciło, niby to porwane przez fale, dziecko... Przypadki, w których rodzice informują ratowników, że 5 minut temu dziecko było obok, a teraz go nie widać są nagminne. Często w ta-

kich sytuacjach młody piechur odnajduje się po chwili na sąsiednim, oddalonym o kilka kilometrów kąpielisku strzeżonym – to się nazywa tempo marszu, prawda?

Pokazuje to, że spacery plażą sprawiają nam przyjemność, jednak wybierając się na przechadzkę, nie pozostawiamy swoich...



fol. Bartosz Bańka

## 5. ...rzeczy na plaży

Ubrania pozostawione bez nadzoru: buty, okulary przeciwsłoneczne, ręcznik, a czasem nawet telefon, złożone w jednym miejscu sugerują, że ktoś je tam celowo zostawił. Łatwo założyć, że właściciele rzeczy poszli się wykąpać. Poza groźbą kradzieży, istnieje jeszcze jedno niebezpieczeństwo wynikające z takiej sytuacji. Często plażowicze zgłaszają, że sterta rzeczy leży dłużej przy brzegu, a w wodzie nie widać właściciela. To najczęściej sygnał do rozpoczęcia poszukiwania osoby w morzu. Okazuje się jednak, że plażowicze wybierają się na przykład na długi spacer, a po godzinie wracają po swoje rzeczy, jak gdyby nigdy nic, dziwiąc się powstałemu podczas ich nieobecności zamieszaniu.

Na zakończenie upalnego dnia, kiedy stajemy się głodni, niejednemu przychodzi do głowy zorganizować...

## 6. ...ognisko na plaży

W przypadku chęci zorganizowania takiego ogniska należy zwrócić się z wnioskiem o zgodę do Urzędu Morskiego w Gdyni, który wyznaczył trzy miejsca na gdańskich plażach:

- Gdańsk Sobieszewo, pomiędzy wejściem 11 a 12;
- Gdańsk Stogi, na wysokości wejścia 25;
- Gdańsk Jelitkowo, na wysokości wejścia 66.

Urząd Morski zazwyczaj w zaleceniach nakazuje poinformować o tym Straż Pożarną. Należy pamiętać

również o tym, że ognisko musi być przez cały czas nadzorowane, a po zakończeniu biesiadowania właściwie ugaszone i uprzątnięte.

Pamiętajmy również, że przepisy surowo zabraniają m.in. rozpalania ognia w odległości do 100 metrów od granicy lasów. Wszystko dlatego, że w okresie upałów łatwo jest wywołać...

## 7. ...pożar w lesie

Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych nieustannie monitoruje stopień wilgotności ściółki, powietrza i sumy opadów, na tej podstawie wyznaczając stopień zagrożenia pożarowego lasów w czterostopniowej skali:

- 0 – brak zagrożenia;
- I – zagrożenie małe;
- II – zagrożenie duże, bądź ostrożny;
- III – zagrożenie katastrofalne, nie wolno rozpałać ognisk nawet w miejscach wyznaczonych.

Największe zagrożenie pożarowe w lasach powodują osoby korzystające z wypoczynku na tych obszarach oraz zbierające owoce runa leśnego. Jest to związane z częstym naruszaniem przepisów przeciwpożarowych, a przede wszystkim z używaniem ognia otwartego (paleniem papierosów, rozpalaniem ognisk, użytkowaniem grilli). Ponadto bardzo często pożary lasów powstają w wyniku wyrzucania niedopałków papierosów z przejeżdżających przez tereny leśne samochodów.

W przypadku zauważenia tego typu pożarów odradzamy próby samodzielnego gaszenia, gdyż pożary lasów są bardzo trudnymi pożarami wymagającymi znacznych nakładów specjalistycznego sprzętu oraz odpowiednich zapasów wody i środków gaśniczych. Pożary lasów rozprzestrzeniają się bardzo szybko, z małego pożaru ściółki leśnej przechodzą w tzw. pożary wierzchołkowe, których prędkość rozprzestrzeniania się może osiągnąć nawet ponad 100 kilometrów na godzinę.

Dlatego każdy, kto zauważy pożar lasu jest zobowiązany do powiadomienia straży pożarnej. Należy zadzwonić na numer alarmowy 112 i zgłosić powyższy fakt.



fol. Bartosz Bańka

## 8. Dzikie zwierzęta

Skoro już jesteśmy w lesie, nie zapominajmy o jego mieszkańcach. Na Wyspie Sobieszewskiej możemy spotkać m.in. dziki, sarny, lisy czy łosie. Starajmy się ich nie niepokoić, nie podchodzić, nie próbować głaskać czy robić z nimi selfie. To są dzikie zwierzęta, które w poczuciu zagrożenia mogą nas zaatakować i zrobić krzywdę, albo uciekając w panice zrobić krzywdę sobie (jak na przykład sarny).

Pamiętajmy też, że mieszkańcy naszego lasu są samowystarczalni, więc jeśli nie ma aktualnie zimy stulecia, nie potrzebują, byśmy je dokarmiali. Wyrzucanie resztek jedzenia (nie mówiąc już o innych odpadach) w lesie stanowi nic innego, jak zagrożenie dla normalnej egzystencji zwierząt.



fol. Bartosz Bańka

## 9. Kleszcze

To mniej widoczne, ale często większe niż by się wydawało zagrożenie wynikające z wizyt w naszych lasach. Czają się między drzewami, na obszarach trawiastych czy w gęstych zaroślach. Szczególnie przyciąga je ciepło oraz zapach ciała.

Ich ukłucia prowadzą do powstania zmian skórnych o charakterze alergicznym, ropnym lub obrzękowym. Kleszcze mogą też przenosić bardzo groźne choroby zakaźne. W Europie do takich chorób należą borelioza i kleszczowe zapalenia mózgu.

Po powrocie z miejsc, w których kleszcze mogą występować, należy dokładnie obejrzeć całe ciało, w tym owłosioną skórę. Kleszcze lubią się usadawiać tam, gdzie skóra jest najbardziej delikatna (na rękach, nogach, głowie – na granicy włosów i za uszami, w zgięciach stawów, w pachwinach oraz fałdach skórnych).

Pamiętajmy o prawidłowym usuwaniu kleszczy: nie wyrrywamy ich palcami! W tym celu posłużmy się raczej odpowiednią pęsetą, lassem lub kartą, które dostaniemy w każdej aptece. Po usunięciu kleszcza należy zdezynfekować miejsce wkłucia.



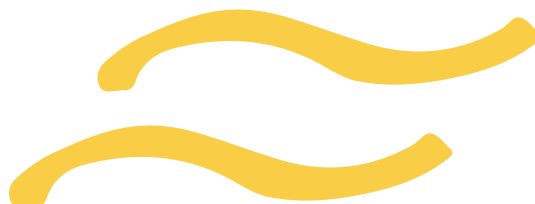
fol. Bartosz Bańka

## 10. Myślenie

Ostatnia rzecz, o której przypominamy, to włączenie myślenia i zdrowego rozsądku. Nie generujemy ryzykownych sytuacji, brawurę zostawmy w domu – niech te wakacje będą bezpieczne zarówno dla nas, jak i dla naszych najbliższych.

Pamiętajmy również o regularnym powtarzaniu wiedzy z zakresu pierwszej pomocy – często sytuacja, w której te umiejętności się nam przydadają ma miejsce raz w życiu. Doskonaląc je, zwiększamy prawdopodobieństwo, że nie będzie to dla kogoś ten ostatni raz.

Tym samym zapraszamy do wstąpienia w szeregi ochotników w lokalnych OSP w Sobieszewie lub Świbnie, gdzie można się przygotować do niesienia pomocy w każdej sytuacji.



# 70 lat Brzegowej Stacji Ratowniczej w Świbnie

Waldemar Nocny

**7 czerwca 2024 roku Brzegowa Stacja Ratownicza w Świbnie obchodziła siedemdziesięciolecie swojego istnienia oraz nieprzerwanej służby na rzecz osób zagrożonych żywiołem wodnym w ujściach Wisły i w Zatoce Gdańskiej. Na jubileuszową uroczystość, połączoną ze Świętem Ratownika Morskiego, zapraszał dyrektor Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa Sebastian Kluska. Wydarzenie honorowym patronatem objęła prezydent Gdańska Aleksandra Dulkiewicz, którą reprezentowała zastępczyni prezydenta Monika Chabior.**

Uroczystość rozpoczęła się na terenie BSR w Świbnie - placówką od lat kieruje Bogusław Capała. Tu, w obecności byłych i aktualnych ratowników oraz licznych gości, odsłonięto pamiątkową tablicę. Dokonali tego wicewojewoda pomorski Emil Rojek oraz dyrektor Sebastian Kluska. Po zakończeniu części oficjalnej uroczystości przeniesiono do zlokalizowanego tuż przy Martwej Wiśle Grano Hotelu Solmarina w Wiślince, gdzie ratownikom zawodowym i społecznym wręczono odznaczenia za długoletnią służbę ratowniczą oraz Medale Prezydenta Miasta Gdańska, które przekazała zastępczyni prezydent Monika Chabior. Podczas wydarzenia przypomniano historię ratownictwa brzegowego na Mierzei Wiślanej, Zatoce Gdańskiej i przy ujściu Przekopu Wisły.



Przy odsłoniętej pamiątkowej tablicy na siedzibie BSR w Świbnie. Przemawia wicewojewoda pomorski Emil Rojek (7.06.2024 r.)

Przez stulecia do portu gdańskiego wpływała wielka liczba statków, których kapitanowie żyli w ciągłej obawie przed zmieniającymi się warunkami nawigacyjnymi ujścia Wisły. Nowe kierunki głębi, postępujące zapiaszczenie oraz brak należytej ostrożności i uwagi to czynniki, które stanowiły wówczas przyczynę licznych wypadków i problemów. Najczęstszym z nich było osiadanie na mieliźnie.

Mimo zorganizowanej służby pilotów, dochodziło do wypadków morskich, szczególnie w czasie złej pogody, silnych wiatrów czy sztormów. Do połowy XVII wieku miasto nie zorganizowało żadnej służby ratowniczej. Statkom będącym w niebezpieczeństwie pomocy udzielały jednostki znajdujące się w pobliżu, czasami załoga Twierdzy Wiśloujście, najczęściej zaś rybacy najbliższej osady rybackiej, Brzeźna (Brösen).

Dopiero w 1616 roku Rada Miasta wyraziła zgodę na budowę statku ratowniczego. Tego zadania podjął się kapitan Jerzy Klefeld wraz ze współpracownikiem. Ta pierwsza jednostka ratownicza miała wyłączność na udzielanie pomocy statkom znajdującym się w niebezpieczeństwie<sup>1</sup>. Brak źródeł nie pozwala na ocenę jej pracy. Trudno jest również ustalić, czy kontynuowano tę formę pomocy przy ujściu Wisły w następujących okresach.

Zasady ratowania statków i ich załóg na Mierzei Wiślanej oraz w okręgu Szkarpawy zostały określone w ordynacji miejskiej z 1592 roku. Maria Bogucka przytoczyła jej fragmenty: „Gdy zrywa się wichura i morze zaczyna groźnie huczeć, tak iż można spodziewać się, że statki znajdujące się w okolicy ulegną katastrofie, sołtysi i ławnicy wsi nadbrzeżnych obowiązani są udać się na brzeg i rozejrzeć, czy kto nie wzywa pomocy. Sołtysów i ławników mogą w razie potrzeby zastąpić sąsiedzi, w każdym razie pod karą więzienia przy każdym rozbiciu się statku muszą być obecne po trzy osoby z każdej wsi, dla udzielenia pomocy rozbitkom.”<sup>2</sup>

Franziska Beck pisała natomiast: „Należało także zabezpieczyć mienie wyrzucone na brzeg z rozbitego statku, czynili to ojcowie rodzin zwoływani w nagłych przypadkach przez sołtysów. Absolutnie zakazane było zabieranie czegokolwiek z miejsca zdarzenia.

<sup>1</sup> Cz. Biernat, *Życie portowe Gdańska w XVII-XVIII wieku*, w: *Pomorze nowożytne*, pod red. G. Labudy, S. Hozzowskiego, tom II, Warszawa 1959, s. 209.

<sup>2</sup> M. Bogucka, *Gdańscy ludzie morza w XVII-XVIII w.*, Gdańsk 1984, s. 136-137.

*Aby sprawnie usuwać skutki takich zdarzeń, miały ze sobą współpracować następujące wsie: Heubude (Stogi) i Krakau (Krakowiec); Neufähr (Górki) i Bohnsack (Sobieszewo); Nickelswalde (Mikoszewo) i Pasewark (Jantar).<sup>3</sup>*

Morze oddawało nie tylko majątek, lecz również ciała marynarzy czy pasażerów, którzy utracili w katastrofie życie: „Morze wyrzucało także martwe ciała, np. ciało szypra koło Nickelswalde (...). Na plaży znaleziono także inne ciało (...). Dwa dni później Lorentz Engels, sołtys z Nickelswalde, zgłosił w urzędzie, że »tutejszy rachmistrz zaświadcza, iż oba ciała znalezione w Nickelswalde zostały pochowane«. Ciała osób, które utonęły nie chowano jak zwykłych śmiertelników na cmentarzu, mogiła na miejscu znalezienia ciała była przejawem szacunku, jaki im można było po raz ostatni okazać.<sup>4</sup>

W dokumentach archiwalnych zachowały się tylko nieliczne przekazy dotyczące wypadków morskich u wybrzeży Mierzei Wiślanej, trudno więc odtworzyć, chociażby w zarysie, historię tragedii marynarzy i pasażerów, których statki uległy potędze morza. Rząd pruski, poczynając od 1802 roku, w niektórych miejscach wybrzeża organizował stacje ratownicze (początkowo trzy), w innych zaś wystawił moździerze do wystrzeliwania lin ratunkowych. W dalszych latach na wybrzeżu Bałtyku powstało dwadzieścia oddziałów ratowniczych.

W 1865 roku powołane zostało **Niemieckie Towarzystwo Ratowania Rozbitków**. Włączono do niego pruskie stacje z rejonu Morza Bałtyckiego. Od momentu powołania Towarzystwa do 1945 roku uratowano blisko 5000 osób. Stało się to możliwe, ponieważ w trzydziestu nadbałtyckich miejscowościach wspierane ochotnikami władze pruskie powołały stacje ratownictwa. Starano się zachować między nimi stałe odległości.

Na Mierzei Wiślanej stacje powstały w następujących miejscowościach lub dzielnicach portowych Gdańska: Brzeźno (Brösen), Nowy Port + Brzeźno (3 stacje) (Neufahrwasser), Westerplatte, Górki Zachodnie (Westlich Neufähr), Sobieszewo (Bohnsack), Jantar (Pasewark), Stegna (Steegen), Kąty Rybackie

(Bodenwinkel), Przebrno (Pröbbernau), Nowa Karczma (Neukrug).<sup>5</sup>

Na interesującym nas terenie usytuowano trzy stacje: w Sobieszewie, Górkach Zachodnich i Jantarze.

O powstaniu w Bohnsack (Sobieszewie) stacji ratowniczej zdecydowano w 1890 roku. Na jej wyposażeniu miała się znaleźć łódź ratunkowa. Na przełomie 1890/1891 roku na wydmach powstał murowany obiekt stacji mający dwa wrota wjazdowe. Placówce przeznaczono nową łódź, na której można było pływać, korzystając z wiosł lub żagla. Ze względu na zlokalizowanie stacji na wydmach transport łodzi mógł odbywać się tylko na specjalnym wózku transportowym poruszającym się na szynach. Zespół ratowniczy stanowili miejscowi rybacy dobrze przygotowani do trudnych operacji morskich podczas sztormów czy wielkiej fali. Do 1945 roku uratowali oni 11 osób. Po drugiej wojnie światowej budynek przestał pełnić funkcję ratowniczą. W latach 60. XX wieku został przebudowany, wykorzystywany następnie jako magazyn, później zaś jako obiekt gastronomiczny.

Interesująca jest historia **stacji ratowniczej w Westlich Neufähr (Górkach Zachodnich)**. Jej siedzibę stanowił powstały w 1868 roku drewniany budynek posadowiony na palach. Do jej wyposażenia należała łódź ratownicza. Stację zlokalizowano blisko Śmiałej Wiśły, w razie konieczności łódź mogła być wodowana wprost do wody. Stanowiło to zaletę lokalizacji, natomiast jej wadą było ciągle zagrożenie przez spływającą krę. W 1886 roku kra rzeczywistość uszkodziła stację, którą odbudowano, przesuając siedzibę w stronę Zatoki Gdańskiej. Ze względu na powstałą przed stacją mieliznę utrudniającą wodowanie, postanowiono przenieść placówkę na wschodni brzeg rzeki, na Mierzę Messyńską. Zbudowano ją tam w 1889 roku, dalsze jej losy nie zostały jednak udokumentowane. Załoga stacji uratowała dwie osoby.

**Stacja ratownicza w Pasewark (Jantarze)** powstała w 1875 roku i została wyposażona w łódź ratowniczą oraz aparat rakietowy. Losy tej stacji nie są znane.<sup>6</sup>

<sup>3</sup> F. Beck, *Vom Volksleben auf der Danziger Nehrung nach archivalischen Quellen von 1594-1814*, Marburg 1962, s. 182-183.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 198.

<sup>5</sup> A. F. Komorowski, *Bezpieczeństwo i ratownictwo morskie na południowym Bałtyku. Przełom XIX i XX wieku (od Świnoujścia do Piasków)*, Gdańsk 2019.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 163-171.



## Brzegowa Stacja Ratownicza w Świbnie

W 1951 roku na zlecenie Gdańskiego Urzędu Morskiego zaczął powstawać projekt techniczny strażnicy i bosmanatu w porcie w Świbnie. Sytuowano go przy wejściu do basenu portowego, od strony północnej. Nieco dalej, w stronę nieodległego lasu, zamierzano zbudować stację raketowo-ratowniczą. Przewidywano również zbudowanie slipu służącego do wodowania i podnoszenia z wody łodzi ratunkowych. Świbno miało znaleźć się w sieci stacji ratowniczych usytuowanych wzdłuż wybrzeża morskiego. Stacja raketowo-ratownicza miała być budynkiem konstrukcji drewnianej z hangarem dla łodzi ratunkowej. Od bramy hangaru do pochylni zamierzano zbudować specjalny tor. Jako osobny budynek zaprojektowano wieżę obserwacyjną o drewnianej konstrukcji i wysokości 19 m. W szczytowej części wieży przewidywano stworzenie niewielkiego pokoju służącego jako pomieszczenie obserwacyjne, w którym składować miano aparaty sygnalizacyjne.<sup>7</sup>

Aby umożliwić użycie łodzi ratunkowej, konieczny stał się slip, którego projekt w listopadzie 1951 roku przekazano inwestorowi, czyli GUM-owi. Do jego urządzenia przydatny okazał się, częściowo zniszczony wówczas, slip w basenie portowym. U góry slipu znajdował się będący w dobrym stanie wyciąg, natomiast wózek został wcześniej zniszczony i nie nadawał się do użytku.

Projektant nowego slipu zaproponował wyciąg slipowy i jedno stanowisko dla łodzi ratunkowej o wyporności do 20 ton oraz jedno stanowisko boczne dla remontu łodzi rybackich. Dla wysięgu do hangaru, w którym planowano przechowywać łódź ratunkową, przewidziano napęd mechaniczny, zaś dla stanowiska bocznego obsługującego łodzie rybackie – napęd ręczny. 5 maja 1952 roku projekt przyjęła Komisja Projektów Inwestycyjnych GUM, jednak nie doczekał się on realizacji.

Ostatecznie w 1954 roku utworzono Brzegową Stację Ratowniczą, zlokalizowaną początkowo na ujściu Przekopu Wisły. Sprzęt ratowniczy ulokowano w drewnianym hangarze, tablica na jego ścianie informowała: „Ratownictwo Brzegowe, Stacja Raketowa Świbno”. W następnych latach obiekt przeniesiono do portu w Świbnie.



Pierwsza stacja ratownicza u ujścia Przekopu Wisły.  
Fot. BSR Świbno

Załogę stacji stanowiło 12 osób personelu ratowniczego pracującego na zasadzie społecznej. Jak bardzo placówka ta stała się niezbędna, świadczył rok 1955, gdy żywioł morski spowodował kilka dramatycznych sytuacji, zakończonych niekiedy tragicznym finałem. Najbardziej zaskakujące zdarzenie opisujemy poniżej.

23 października 1955 roku po zachodniej stronie Przekopu Wisły wysoka fala przyboju uderzyła w łódź „SPI-81”: „Dwaj starzy rybacy, (Henryk) Kloffke i (Paweł) Stein, wystawili przed sztormem sieci na flądę. Emerytów z reguły nie puszczało się na »normalne« spławy na Wisłę. Ci zresztą wcale się nie pchali. Co złapali na morzu, wystarczało im i byli zadowoleni. (...) Po dwóch czy trzech dniach wiatr ucichł i pogotowie odwołano. Wtedy dyżuru nie miałem, ale jak opowiadał mi kolega, przyszli do niego właśnie ci dwaj dziadkowie. Prosil, by zezwolił im wyjść. Podstemplował im zgłoszenie wyjazdu i odeszli. Widziano ich później na morzu. Wypadek wydarzył się nagle. Podjechali do sieci. Jeden z nich wiosłował, drugi wybierał sieci. Zerwała się głębina fala, przykryła z wierzchu i tyle ich widziano. Natychmiast przyszły łodzie na ratunek. Za późno. Łódź ich leżała na głębokości pół wiosła wody, starszkwowie utonęli. Wyciągnięto ich zaraz. Przyprawiono nawet łódź.”<sup>9</sup>

<sup>7</sup> APG, GUM, 3/431, Opis do projektu technicznego Stacji Raketowo-Ratowniczej i wieży w Świbnie – 1951 r.

<sup>8</sup> APG, GUM, 3/428, Opis techniczny do projektu odbudowy slipu dla Stacji Ratunkowo-Raketowej w Świbnie - 1951..

<sup>9</sup> S. Kadłubowski, Na morskim brzegu, w: Morze daleki, morze bliskie. Pamiętniki ludzi morza, w opracowaniu B. Kubickiego, Gdańsk 1974, s. 280-281.



Amfibia i ponton stacji ratowniczej. Fot. BSR Świbno

Ratownicy z BSR Świbno uratowali życie wielu osobom, marynarzom, żeglarzom i rybakom. Uczestniczyli wielokrotnie w akcjach ściągania uwięzionych na mieliźnie jednostek, służąc radą i fachową znajomością akwenu wodnego w rejonie ujścia Wisły. Uczestniczyli również w akcjach ratowania osób kąpiących się na plażach wyspy i najbliższej okolicy. Na wyposażeniu stacji znajdowała się amfibia i ponton o napędzie wiosłowym.

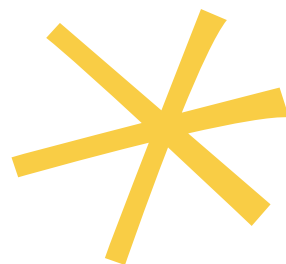
Na początku lat 90. XX wieku zmieniono wyposażenie ratownicze stacji. Przekazano jej łódź hybrydową o dużej dzielności morskiej. Otrzymała ona również dodatkowe środki nawigacji satelitarnej, łączności i sygnalizacji. Ratowników zabezpieczono kombinizonami ochronnymi. Amfibię zastąpił pojazd terenowy sprawnie poruszający się po piaszczystym terenie. Aktualnie odbywają się całodobowe dyżury ratowników zawodowych, którzy prowadzą nasłuch na kanałach bezpieczeństwa UKF i w razie alarmu podejmują akcję ratowniczą.



Hybrydowe łodzie ratownicze z BSR Świbno – 2012 r.  
Fot. BSR Świbno

W oparciu o niepełną, zachowaną do dziś dokumentację, Brzegowa Stacja Ratownicza w Świbnie tylko w latach 1976-2012 wzięła udział w kilkudziesięciu akcjach, głównie w celu ratowania rybaków lub żeglarzy, których jednostki utknęły na mieliźnie. Wiele z akcji podejmowano, by ratować dzieci lub osoby dorosłe, które w okresie wakacyjnym nie zachowały należytej ostrożności w czasie kąpieli w Zatoce Gdańskiej. Mimo natychmiastowych działań amfibii czy łodzi ratowniczej, kilka osób oczekujących pomocy zginęło.

1 lipca 2005 roku oddano do użytku nowy budynek BSR w Świbnie. Aktualnie stacja posiada dwie szybkie hybrydowe łodzie ratownicze: R-13 i R-20 oraz dwa pojazdy terenowe. Do jej dyspozycji jest również zbudowany w 2019 roku slip umożliwiający wodowanie jednostek ratowniczych wprost do Wisły. Rejon działania stacji obejmuje teren pomiędzy 18 stopniem 30 minutą, a 19 stopniem długości geograficznej wschodniej.



# Skrzydłaci przyjaciele na Wyspie Sobieszewskiej

Alicja Bielska, Stacja Ornitologiczna MiIZ PAN

Na Wyspie Sobieszewskiej można spotkać ponad 200 gatunków ptaków, z czego nieco ponad 20% to ptaki lęgowe. Wśród nich jest nasz największy ptak szponiasty – bielik *Haliaeetus albicilla*.

Na Wyspie gnieźdzą się min. 2 pary bielików i prawdopodobnie drugie tyle w jej okolicach. Dokładne miejsca nie są podawane do publicznej wiadomości ze względu na tzw. ochronę strefową gatunku. Bez problemów natomiast możemy zaobserwować bielika w locie, czasami nawet z dużą rybą w szponach.



Dorosły bielik

Fot. B. Kotlarz

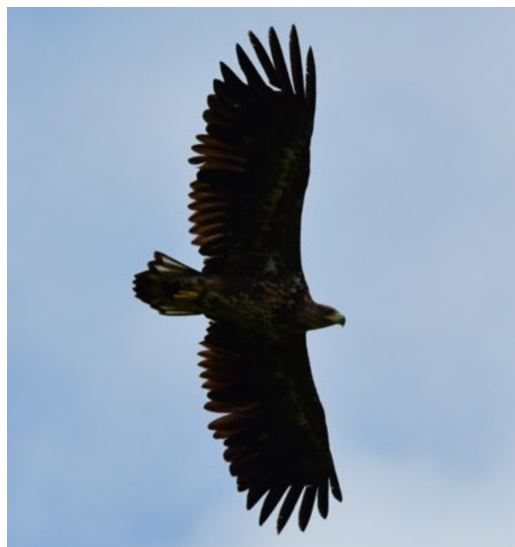
**Bielik *Haliaeetus albicilla*** – największy ptak szponiasty w Polsce. Posiada charakterystyczne szerokie, długie skrzydła zakończone lotkami wywiniętymi do góry zw. „palcami”. W ślizgu skrzydła ptak trzyma płasko lub opuszczone, podczas szybowania lekko uniesione. Szyja długa, skoki nieopierzone. Dorosły osobnik wyróżnia się krótkim, klinowatym, białym ogonem, jasną głową i masywnym, jasnożółtym dziobem. Młode ciemnobrązowe, z ciemnym dziobem i ogonem jaśniejącymi z wiekiem.

Bielik gniazduje nad jeziorami i rzekami wraz z ich dolinami oraz na wybrzeżu. Potężne gniazdo lokuje na czubku wysokiego drzewa z dobrym dolotem. Żywi się głównie rybami, wodnymi ptakami oraz małymi ssakami, do chwytania których wykorzystuje najczęściej mocne szpony. Nieobce mu jest także kleptopasożytnictwo, jak również żerowanie na padlinie.



Dorosły bielik

Fot. P. Zieliński



Młody bielik

Fot. P. Zieliński

Bielik objęty został w Polsce Monitoringiem Ptaków Drapieżnych ramach Monitoringu Ptaków Polski. Wg MPP (wyniki 2015-2023) liczebność bielików oscyluje pomiędzy 1300 a 1900 par i stanowi trend umiarkowanego wzrostu.

Największe obecnie zagrożenia dla bielika to: celowe zabijanie i trucie, nieodpowiednia gospodarka leśna, farmy wiatrowe oraz linie energetyczne.

#### Warto wiedzieć:

- Bielik potocznie nazywany „orłem bielikiem” należy do rodziny jastrzębiowatych, więc orłem nie jest;
- rozpiętość skrzydeł bielika sięga 2,4m;
- wciąż trwają spory, co widnieje na naszym godle narodowym: bielik czy orzeł przedni.



Dorosły bielik

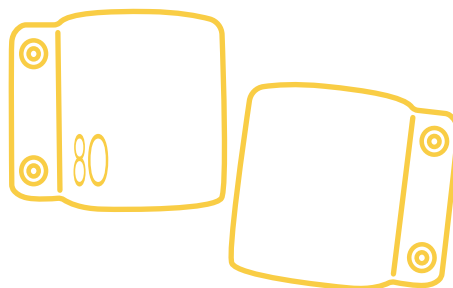
Fot. P. Zieliński

#### Uwaga!

Gdy zobaczysz lub znajdziesz ptaka z obrączką, zawiadom Centralę Obrączkowania Ptaków w Stacji Ornitologicznej MiIZ PAN

ul. Nadwiślańska 108  
80-680 Gdańsk (Wyspa Sobieszewska)

[www.ring.stornit.gda.pl](http://www.ring.stornit.gda.pl)  
email: [ring@miiz.waw.pl](mailto:ring@miiz.waw.pl)





fot. Bartosz Bańka

## Rezerwaty przyrody Wyspy Sobieszewskiej. Ptasi Raj i Mewia Łacha

**Wyspa Sobieszewska jest wyjątkowa pod względem przyrodniczym. Otoczona ramionami Wisły i wodami Zatoki Gdańskiej posiada dzikie plaże, nadmorskie jeziora z trzcinowiskami oraz lasy. Położenie i specyficzne warunki hydrologiczne Wyspy sprzyjają bioróżnorodności, szczególnie bogactwu gatunkowemu ptaków. Dwa ważne dla nich miejsca na Wyspie Sobieszewskiej to rezerwaty przyrody Ptasi Raj (w Górkach Wschodnich) i Mewia Łacha (w Świbnie).**

### Rezerwat Ptasi Raj

Utworzono go w 1959 roku jako ostoję ptactwa wodnego i błotnego. W jego skład wchodzi dwa przymorskie jeziora (Karaś i Ptasi Raj), które otacza szeroki pas trzciny.

Większe jezioro, czyli Ptasi Raj od morza oddziela Mierzeja Messyńska, a od Wisły Śmiałej malownicza, XIX-wieczna kamienna grobla (pamiętajmy, że obowiązuje zakaz wstępu na nią). Głównym celem ochrony jest zachowanie kompleksu przybrzeżnych jezior, bagien i wydm, jako miejsca odpoczynku ptaków przelotnych.

Ptasi Raj jest atrakcyjnym terenem dla wielu gatunków ptaków. Podczas migracji i zimowania zaobserwować można tu różne gatunki kaczek, łabędzi i gęsi, a także mew, rybitw i ptaków siewkowatych.

Przez rezerwat prowadzi ścieżka dydaktyczna z tablicami informacyjnymi oraz dwiema pokazowymi wieżami widokowymi pozwalającymi na obserwację ptaków wodnych. Początek trasy i tablica informują-

ca o ścieżce znajdują się przy wejściu do rezerwatu – przy pętli autobusu nr 186 w Górkach Wschodnich. Tu też zlokalizowany jest mały parking. Ścieżkę można odwiedzać przez cały rok. Latem pojawia się tu szczególnie dużo komarów, warto więc przygotować się odpowiednio na wędrowkę (repelenty, lekkie i długie okrycia rąk i nóg). Niedaleko wejścia do rezerwatu znajdują się dwa punkty gastronomiczne z pysznym jedzeniem, a także niedawno odrestaurowana, zabytkowa rybacka chata.



fot. Bartosz Bańka

## Rezerwat Mewia Łacha

Wisła kończy swój bieg, na 1022. kilometrze wpadając do Zatoki Gdańskiej na wschód od Gdańska. W tym przepięknym miejscu w 1991 roku utworzono rezerwat przyrody Mewia Łacha. Jego celem jest ochrona unikalnego w skali europejskiej miejsca lęgów i odpoczynku wędrownych i zimujących ptaków oraz wyjątkowego na naszym wybrzeżu krajobrazu stożka ujściowego Wisły. W efekcie ujście Wisły stało się jednym z najciekawszych miejsc na ptasiej mapie. Regularnie pojawiają tu też foki szare, które można obserwować wylegujące się na przybrzeżnych łąkach.

Do rezerwatu prowadzą dwie drogi: można iść wzdłuż ujścia Wisły, mijając budynek Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa Brzegowego – Stację Ratowniczą w Świbnie lub wybrać leśną ścieżkę zaczynającą się na końcu parkingu przy ul. Świbnieńskiej.

W rezerwacie znajduje się wieża widokowa, z której możemy obserwować foki i ptaki (warto wziąć ze sobą lornetkę). Pomocne w rozpoznawaniu różnych gatunków ptaków są tablice edukacyjne z pięknymi rysunkami autorstwa Dawida Kilona.

**Ważna informacja:** do rezerwatu przyrody Mewia Łacha nie można wchodzić z psami.



fot. Bartosz Bańka



fot. Bartosz Bańka



fot. Bartosz Bańka

## Poznaj Wyspę Sobieszewską z Lokalnymi Przewodnikami i Przewodniczkami

**Jak poznać sekretne historie i miejsca Wyspy Sobieszewskiej? Skąd dowiedzieć się o sprawach istotnych dla lokalnej społeczności i gdzie szukać ciekawych wspomnień jej mieszkańców i mieszkańek? Najlepiej zrobić to, spacerując z Lokalnym Przewodnikiem lub Przewodniczką po Górkach Wschodnich, Sobieszewie lub okolicach przeprawy promowej w Świbnie. Bilet na spacer to tylko 10/8 zł (norm./ulg.), a kupić go można m.in. przez stronę [bilety.ikm.gda.pl](http://bilety.ikm.gda.pl).**

Podczas spacerowej trasy po Górkach Wschodnich dowiecie się, jak doszło do przebicia się i ukształtowania koryta Wisły Śmiałej, poznacie specyfikę rezerwatu Ptasi Raj, zasady ochrony tutejszej przyrody oraz posłuchacie o unikalności klimatu Wyspy Sobieszewskiej. Osoby oprowadzające opowiedzą również o historycznej zabudowie, którą możemy podziwiać w tym rejonie.

Spacerując po Sobieszewie, poznacie opowieści o pierwszych mieszkańcach Wyspy (pozostały po nich m.in. stele ewangelickie z II połowy XVIII wieku znajdujące się przed kościołem pw. Matki Bożej Saletyńskiej), historię kurortu Bohnsack (bo tak niegdyś nazywano Wyspę Sobieszewską) czy dzieje wybudowanych już po wojnie domów wczasowych i wypoczynkowych, do których licznie ściągali turyści z całej Polski.

Bogatą historią pochwalić się może również wschodni kraniec Wyspy – Świbno i okolice przekopu Wisły. W tym miejscu wciąż funkcjonuje przeprawa promowa dla samochodów, a do połowy lat 50. XX wieku funkcjonował tu także prom kolejowy! Jest to miejsce formacyjne dla opowieści o Wyspie Sobieszewskiej. Tu, siłą ludzkich rąk, zbudowany został przekop Wisły, który w 1895 roku uformował nowe ujście rzeki. Dzięki temu ogromnemu przedsięwzięciu obszerne tereny Żuław zyskały zabezpieczenie przeciwpowodziowe.

O Wyspie Sobieszewskiej opowiadać można długo i bogato – przekonacie się o tym osobiście, wyruszając na wycieczki z Lokalnymi Przewodnikami i Przewodniczkami! Harmonogram odbywających się w tym sezonie spacerów sprawdzicie na stronie ich organizatora, Instytutu Kultury Miejskiej: [www.ikm.gda.pl](http://www.ikm.gda.pl).

Osobom spragnionym lokalnych opowieści również poza sezonem polecamy pierwszy odcinek podcastu Lokalnych Przewodników i Przewodniczek po Wyspie Sobieszewskiej – dostępny jest na kanale Spotify IKM: [spoti.fi/43tvpzp](https://open.spotify.com/show/spoti.fi/43tvpzp).



## Komunikacja na Wyspę Sobieszewską

**Jak latem dojechać na Wyspę Sobieszewską? Polecamy przyjechać rowerem, autobusem, promem, w ostateczności zaś samochodem. Na czas wakacji uruchomiono specjalne linie autobusowe z Gdańska i Pruszcza Gdańskiego, a od maja do września między Świbnem a Mikoszewem kursuje prom, który zabiera zarówno pieszych, jak i rowery oraz samochody.**

Kolejny raz uruchomione zostały linie sezonowe nr 607 na trasie Pruszcz Gdański – Sobieszewo oraz 612 na trasie ze Śródmieścia SKM do Sobieszewa. Autobus 612 znany jest jako linia „rowerowa”, ponieważ w cenie biletu pasażerskiego na specjalnej przyczepce przewieźć można swój rower. Na Wyspę Sobieszewską kursują również stałe linie autobusowe nr 112 i 186 – ich letnie rozkłady jazdy sprawdzicie na stronie [www.ztm.gda.pl](http://www.ztm.gda.pl). Czas przejazdu na Wyspę Sobieszewską z centrum Gdańska to ok. 35 min do Sobieszewa i ok. 45 min do Świbna.

Środkiem transportu i jednocześnie atrakcją turystyczną jest prom kursujący między Świbnem i Mikoszewem. Przeprawa czynna jest codziennie od maja do końca września. Pierwszy kurs rusza o godz. 7.00, ostatni o godz. 21.00. Ceny wahają się od 5 zł (pieszy) i 8 zł (rower), przez 25 zł (auto osobowe z pasażerami), aż po 200 zł (autobus). Aktualny cennik dostępny jest na stronie [www.swibnoprom.pl](http://www.swibnoprom.pl). Mieszkańcy Wyspy Sobieszewskiej i Mikoszewa płać 50% ceny.



fol. Bartosz Bańka

## Podziel się z plażą z dzikimi mieszkańcami Wyspy Sobieszewskiej

Ewelina Sielska, Aleksandra Botur, Błękitny Patrol WWF

**Wyspa Sobieszewska to obszar niezwykle pod względem przyrodniczym. Dzikie życie toczy się zarówno w rezerwatach przyrody Ptasi Raj i Mewia Łacha, jak i na ogólnodostępnych plażach. Wolontariusze Błękitnego Patrolu WWF często patrolują tutejsze plaże oraz interweniują w przypadku zgłoszeń obserwacji ptaków i ssaków morskich. Zapraszamy do zagłębienia się w fascynujący świat morskich zwierząt.**

### Plaża – miejsce wypoczynku ludzi i dom dzikich zwierząt

Morze Bałtyckie jest miejscem życia wielu gatunków – zarówno ryb, jak i ptaków czy ssaków. W przypadku tych ostatnich wyróżniamy cztery gatunki stale zamieszkujące Bałtyk. Są to trzy gatunki fok: szara, obrączkowana i pospolita, oraz morświn, czyli jedyny waleń stale żyjący w naszym morzu. Dziś niestety jest on krytycznie zagrożony wyginieciem i niezwykle trudno do zaobserwowania.

Nie da się ukryć, że plaże Wyspy Sobieszewskiej są jednymi z najpiękniejszych w okolicy. Jednocześnie to jedne z nielicznych miejsc na mapie Trójmiasta, które pozostają tak blisko dzikiej natury. W związku z tym pamiętajmy, że plaża jest domem zwierząt, a my jesteśmy tam gośćmi.

Sezon letni to czas wakacji i wzmożonego ruchu na Wyspie Sobieszewskiej. W ostatnich latach również w ciągu roku turyści i mieszkańcy Gdańska coraz częściej i chętniej wypoczywają w tej pięknej okolicy. Należy jednak pamiętać, że życie fok, częstych rezydentek tutejszych plaż, wygląda inaczej. Te płochliwe



fol. Bartosz Bańka



fol. Kamil Suchta/FB: Stary Ziomek i Morze



ssaki potrzebują spokojnych miejsc do odpoczynku przez cały rok. Dlatego w naszym artykule znajdziesz ciekawe i ważne informacje, które wyjaśnią, co zrobić, kiedy okaże się, że będziesz dzielić sobieszewską plażę z... foką. Warto wiedzieć, jak się wtedy zachować.

### **Co zrobić, gdy spotkamy fokę?**

1. Pamiętaj, że foką na Twój widok odczuwa strach, a Twoja bliska obecność uniemożliwia jej odpoczynek i zmusza do ucieczki. Jeśli przebywasz na plaży i zobaczysz leżącą fokę – zostaw ją w spokoju. To najlepsze, co możesz dla niej wówczas zrobić.

2. Zachowaj dystans minimum 30 metrów. Nawet gdy foką nie ucieka przed Tobą, nie zbliżaj się do niej! Może być chora lub wyczerpana do tego stopnia, że na ucieczkę nie będzie mieć po prostu siły. Bliska obecność człowieka lub psa (zwłaszcza szczekającego) powoduje u niej ogromny stres, który może spowodować nawet śmierć.

3. Jeśli jesteś na plaży z psem, bezwzględnie trzymaj go na smyczy i oddal się jak najszybciej na minimum 100 metrów od fok!

4. Pod żadnym pozorem nie dotykaj dzikiego zwierzęcia. Foki są wprawdzie bardzo płochliwe i unikają konfrontacji z człowiekiem, ale w sytuacji braku możliwości ucieczki nie zawahają się bronić, używając do tego zębów.

5. Nie polewaj fok wodą, nie karm jej i nie próbuj jej nakłonić, aby weszła do wody (np. poprzez podnoszenie głosu czy gwałtowne ruchy).

6. Zadzwoń do Błękitnego Patrolu WWF (tel. 795 536 009). Błękitni wolontariusze udzielą Ci dalszych wskazówek i przyjadą na wskazane przez Ciebie miejsce, by sprawdzić, czy z foką wszystko jest w porządku.

### **Czym jest Błękitny Patrol WWF?**

Działający od początku 2010 roku Błękitny Patrol WWF to jak dotąd największa i najciekawsza akcja Fundacji WWF Polska. Projekt pozwala na czynne zaangażowanie społeczności lokalnej w ochronę przyrody: niemal 200 wolontariuszy, którzy zamieszkują całe polskie wybrzeże Bałtyku, na co dzień pomaga fokom, morświnom i ptakom morskim, a także innym potrzebującym wsparcia zwierzętom.

Członkowie Błękitnego Patrolu WWF stanowią niezwykle zróżnicowaną grupę. Znajdziemy wśród nich uczniów, studentów, emerytów, nauczycieli, urzędników i przedsiębiorców, a zatem przedstawicieli róż-

nych grup wiekowych i zawodowych. Pomimo różnic wolontariusze doskonale ze sobą współpracują. Ramię w ramię biorą udział w akcjach terenowych, wydarzeniach i szkoleniach, przekazując sobie nawzajem zdobyte informacje i doświadczenia.

### **Czy znasz ptasich mieszkańców plaż Wyspy Sobieszewskiej?**

Chętnie odwiedzamy piękne plaże, ale nie zawsze jesteśmy świadomi tego, że pod naszymi stopami, na piasku, toczy się małe życie. Czyje? Bardzo nielicznych (populacja polskiego wybrzeża liczy jedynie około 130 par!) i będących pod ścisłą ochroną ptaków, które zakładają gniazda bezpośrednio na plaży. Nasi bohaterowie wielkością przypominają szpaki i najłatwiej ich rozpoznać po pomarańczowych nogach, pomarańczowym dziobie z czarnym końcem, czarnej masce na oczach i czarnej obroży na szyi. Poznajcie sieweczki obrożne.

### **Okres lęgowy**

Sieweczki spędzają wiosnę i lato na naszych plażach – tu składają jaja i wychowują pisklęta. Pierwsze gniazda pojawiają się w kwietniu i znacznie różnią od gniazd innych ptaków. Są to niewielkie, okrągłe zagłębienia w piasku umiejscowione pośród drobnych patyków, niskiej roślinności albo kamieni. Gniazda są trudne do zauważenia, przez co łatwo można je przypadkowo rozdeptać. Sieweczki wysiadują jaja ponad trzy tygodnie i po wykluciu się piskląt przez kolejny miesiąc, czyli do czasu uzyskania przez nie lotności, ptasi rodzice wodzą maluchy po plaży.

Pisklęta są bardzo małe, a ich specyficzne upierzenie sprawia, że są ledwo widoczne i można je niechcący zdeptać. Rodzice w charakterystyczny sposób odciągają zagrożenie od gniazda lub piskląt: dorosła sieweczka, udając zranioną, zwraca na siebie uwagę drapieżnika lub człowieka. Gdy ten, podążając za nią, oddali się na odpowiednią odległość od gniazda, sieweczka szybko odlatuje, a gniazdo jest bezpieczne. Strategia działa, jednak ma też mroczną stronę: Ptak odchodzi od gniazda za każdym razem, gdy ktoś pojawi się w okolicy, czyli nawet kilkadziesiąt razy w ciągu dnia! Gdy wieczorem plaża pustoszeje i pojawiają się na niej nocne drapieżniki, sieweczka niekiedy nie ma już siły uciekać i pada ich ofiarą.

### **Na ratunek sieweczkom**

Sieweczki nie mają łatwego życia i codziennie stawiają czoła wielu przeciwnościom. Zmagają się z koniecz-

nością reagowania na zagrożenia drapieżnictwem, niszczeniem jaj i zabijaniem piskląt przez biegające bez smyczy psy. Aby pomóc im przetrwać, Błękitny Patrol WWF i Grupa Badawcza Ptaków Wodnych KULING zajmują się ochroną czynną tego gatunku. Wyszukują lęgi, montują druczane kosze chroniące gniazda, wygradzają kawałek plaży oraz montują tablice informacyjne. Po co to wszystko?

Rozmiar oczka siatki chroniącej lęg dobrany jest w taki sposób, by zapewnić siewczkom swobodne przejście i jednocześnie uniemożliwić wejście do środka lisom, norkom czy ptakom krukowatym. Dodatkowo na ogrodzony teren nikt nie może wejść, co umożliwia siewczkom spokojne wysiadywanie jaj. Później dzięki tym zabezpieczeniom pisklęta mogą przebywać na wolnym od ludzi terenie, w spokoju żerować i ochronić się przed niebezpieczeństwami. Wszystkie te działania przyczyniają się do zwiększenia sukcesu lęgowego.

#### **Podczas wypoczynku na plaży pamiętaj:**

- Staraj się wybierać miejsca z dala od wydm, bliżej wody.
- Zanim zaczniesz plażowanie, zwróć uwagę, czy na piasku są ptasie ślady, a dorosłe ptaki głośno się odzywają, biegają lub latają nerwowo w okolicy. Jeśli tak, to natychmiast zmień miejsce – w pobliżu może być gniazdo lub pisklęta.
- Spaceruj po plaży jak najbliżej linii wody.
- Zawsze trzymaj psa na smyczy.
- Jeśli zauważysz specjalny kosz ochronny i tablicę informacyjną – omiń to miejsce.
- Nigdy nie zabieraj piskląt z plaży. Gdzieś w pobliżu są ich rodzice, którzy najlepiej się nimi zajmą.

Podczas patroli wolontariusze Błękitnego Patrolu WWF spotykają osoby wrażliwe na piękno przyrody i rozumiejące potrzebę jej ochrony. „To nas zawsze bardzo cieszy. Wierzymy, że razem jesteśmy w stanie pomóc dzikim mieszkańcom Wyspy. Podzielmy się plażą, miejsca wystarczy dla każdego. Dziękujemy gorąco i do zobaczenia na plaży!”, mówi Ewelina Sielska, Lokalna Liderka Błękitnego Patrolu w Trójmieście.



# Bezpieczeństwo nad wodą – praktyczne warsztaty dla dzieci

Barbara Kuklińska-Nowak

**Jednym z najważniejszych elementów bezpiecznego wypoczynku nad wodą jest umiejętność pierwszej pomocy, którą można zdobyć podczas bezpłatnych, letnich zajęć ze Szkołą Żeglarstwa Szekla. Miejscem jej działania jest przystań przy ul. Nadwiślańskiej. Szczegółowe informacje można uzyskać pod mailem [biuro@szekla.org](mailto:biuro@szekla.org).**

– Nauka pływania powinna zaczynać się już we wczesnym dzieciństwie, a regularne ćwiczenia pomagają utrwalić nabyte umiejętności. Równie istotne jest unikanie kąpiel w miejscach niestrzeżonych, gdzie pomoc w razie potrzeby może nie nadejść wystarczająco szybko – mówi Wojciech Nowak ze Szkoły Żeglarstwa Szekla, która od lat uczy dzieci i dorosłych jak być odpowiedzialnym nad wodą.

## **Wisła i Bałtyk – być bezpiecznym na Wyspie Sobieszewskiej**

Wyspa Sobieszewska to wyjątkowe miejsce, które oferuje zarówno dostęp do Morza Bałtyckiego, jak i Martwej Wisły. Takie położenie tworzy idealne warunki do letniego wypoczynku, jednak także tutaj kluczowe jest przestrzeganie zasad bezpieczeństwa.

## **Szkoła Żeglarstwa Szekla: edukacja i bezpieczeństwo dla mieszkańców Wyspy Sobieszewskiej**

Szkoła Żeglarstwa Szekla na Wyspie Sobieszewskiej realizuje niezwykle wartościowy program edukacyjny, którego celem jest zwiększenie świadomości i umiejętności w zakresie bezpieczeństwa nad wodą. Program skierowany jest przede wszystkim do dzieci, ale udział mogą wziąć również dorośli. Wszystkie zajęcia są bezpłatne i odbywają się co tydzień przez całe wakacje.

W ramach programu oferowane są praktyczne, przeprowadzane na fantomach, ćwiczenia z udzielania pierwszej pomocy. Uczestnicy mają okazję spotkać się z ratownikami, którzy dzielą się wiedzą i doświadczeniem. W trakcie zajęć dzieci i dorośli uczą się, jak bezpiecznie zachować się w różnych sytuacjach nad wodą, poznają dobre nawyki oraz uczestniczą w zajęciach na motorówkach, co pozwala im na praktyczne poznanie zasad bezpieczeństwa na wodzie. Do tej pory, czyli w zajęciach, które odbyły się w maju i czerwcu 2024 roku, wzięło udział blisko 500 dzieci i młodzieży.





fol. Bartosz Bańka

## Czuwaj Wyspo! Co zdarzyło się w ramach programu?

**W maju i czerwcu, w ramach Programu Społecznego Rozwoju Wsipy Sobieszewskiej, Chorągiew Gdańska ZHP i Miasto Gdańsk we współpracy ze Szkołą Żeglarską „Szekla” organizowały zajęcia dla dzieci i dorosłych. Młodzi mieli szansę poszerzyć swoją wiedzę dotyczącą Bałtyku i ratownictwa wodnego, zaś starsi uczestnicy mogli wziąć udział w warsztatach fotograficznych i meteorologicznych.**

Dzieci i młodzież w sposób kreatywny i ciekawy poznawały zagadnienia związane z florą i fauną Bałtyku, uczyły się nazw osprzętu żeglarskiego oraz ćwiczyły elementy ratownictwa wodnego oraz bezpiecznego odpoczynku nad wodą. Ogółem w zajęciach uczestniczyły 94 osoby. Obyły się:

- zajęcia „Flora i fauna Bałtyku”,
- zajęcia „Osprzęt żeglarski”,
- zajęcia „Ratownictwo wodne”.

Dla dorosłych zostały zorganizowane dwa warsztaty fotograficzne z profesjonalnym fotografem oraz warsztaty meteorologiczne z magistrem meteorologii i oceanografii Uniwersytetu Anglii Wschodniej, a obecnym doktorantem meteorologii Uniwersytetu w Leeds. Łącznie w trzech warsztatach wzięło udział 30 osób dorosłych.

W ramach powitania wakacji odbyło się ognisko oraz występ Męskiego Chóru Szantowego „Zawisza Czarny” w amfiteatrze w Świbnie.

We wrześniu wracamy z warsztatami dla dorosłych, tj. fotograficznymi, meteorologicznymi, kreatywnymi (będziemy uczyć się sztuki wykonywania makramy oraz wyrobów z żywicy). Zapowiadamy również konkurs fotograficzny i zajęcia dla dzieci, a mieszkańcy i mieszkańców Gdańska zaprosimy na sobieszewskie wody.



fol. Bartosz Bańka



fol. Bartosz Bańka



**POLSKA 2027**

World Scout  
26<sup>th</sup> Jamboree  
Scout Mondial



fot. ZHP / Sara Ejsmont

## Światowe Jamboree Skautowe na Wyspie Sobieszewskiej. Jak wyglądają przygotowania?

**Na łamach „Halo, tu Wyspa” regularnie informujemy o kolejnych etapach przygotowań i wydarzeniach związanych z organizacją przez ZHP i Miasto Gdańsk Światowego Jamboree Skautowego w 2027 roku. To międzynarodowa olimpiada edukacyjna, na którą do Gdańska i na Wyspę Sobieszewską przyjdzie ok. 50 000 osób. Aktualności można śledzić także na stronie [polska2027.org](http://polska2027.org).**

### Światowe Jamboree Skautowe to sztafeta

Wieloetapowa organizacja międzynarodowego wydarzenia wymaga współpracy między organizatorami (ZHP), samorządem (Miasto Gdańsk, województwo pomorskie) oraz rządem. Wszystkie zaangażowane podmioty i organizacje widzą tak samo ważny wspólny cel na horyzoncie – przygotowanie bezpiecznej i niezapomnianej (dla wielu jedynej takiej w życiu) imprezy edukacyjnej. Spotkania, uzgodnienia, planowanie, organizowanie zespołów – ta praca jest już wykonywana przez Zespół Organizacyjny Jamboree. Co zdarzyło się ostatnio?

### Spotkania Parlamentarnego Zespołu Przyjaciół Harcerstwa

22 maja 2024 roku w Sejmie RP w Warszawie odbyło się posiedzenie Parlamentarnego Zespołu Przyjaciół Harcerstwa. W spotkaniu wzięli udział posłowie i senatorowie, którzy omówili stan przygotowań do Światowego Jamboree Skautowego. Ta grupa parlamentarna, w skład której wchodzi członkowie wszystkich partii politycznych, służy jako platforma do promowania harcerstwa.

Od wielu lat posłowie i senatorowie angażują się w to, aby harcerstwo w Polsce docierało do jak naj-

większej liczby dzieci i młodzieży. W obecnej kadencji parlamentu, która rozpoczęła się w listopadzie 2023 roku, grupie przewodniczy poseł Konrad Frysztak, a wiceprzewodniczącymi są senator Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska i poseł Patryk Gabriel.

19 czerwca grupa spotkała się w Gdańsku, aby odwiedzić miejsce Światowego Jamboree Skautowego i omówić kolejne etapy przygotowań. Parlamentarzyści odwiedzili kluczowe miejsca Jamboree i zwiedzili przyszłe pole namiotowe Jamboree. Wizyta ta była okazją do nieformalnych dyskusji na temat korzyści płynących z organizacji Światowego Jamboree Skautowego w Polsce, którego gospodarzem jest ZHP.

W dalszej części dnia parlamentarzyści wzięli udział w spotkaniu Komitetu Koordynacyjnego Jamboree. Komitet ten stale współpracuje z ZHP, Organizacją Jamboree oraz przedstawicielami partnerów instytucjonalnych, w tym władz miasta, regionu i kraju. Chociaż Jamboree jest organizowane przez Światowy Ruch Skautowy, koordynacja i wsparcie w obszarach takich jak bezpieczeństwo publiczne, zdrowie i transport mają kluczowe znaczenie dla zapewnienia pozytywnych doświadczeń uczestnikom i wolontariuszom biorącym udział w wydarzeniu.



fot. ZHP / Magdalena Gryniiewicz

## **Budowanie relacji i rekrutacja uczestników**

W trakcie przygotowań do Światowego Jamboree Skautowego niezbędne jest utrzymywanie stałych, pozytywnych relacji ze wszystkimi organizacjami zrzeszonymi w WOSM (Światowej Organizacji Ruchu Skautowego). Skauci i skautki ciekawi są tego, co zaoferują organizatorzy, gdzie dokładnie będą i co będą mogli robić w wolnym czasie. To doskonała okazja do promocji regionu – województwa pomorskiego i Gdańska, którą organizatorzy Jamboree w pełni wykorzystują.

W dniach 17-20 maja odbył się w Świeradowie-Zdroju Zlot Intercamp 2024. Zgromadził 3000 skautów z wielu krajów, w tym z Belgii, Kanady, Czech, Francji, Niemiec, Holandii, Polski i Stanów Zjednoczonych. Wydarzenie to oferuje skautom wyjątkową okazję do zaangażowania się w zajęcia na świeżym powietrzu, wymianę kulturalną i służbę społeczną.

Podczas tegorocznego Intercampu młodzi harcerze wyznaczonymi szlakami wędrowali po Górach Izerskich, uczestniczyli w zadaniach na terenie zlotu oraz angażowali się w działania służbowe. Podkreślając harcerskie wartości służby i dbałości o środowisko, współpracowali z Ośrodkiem Edukacji Ekologicznej NATURA 2000 „Izerska łąka”, aby pomóc lokalnej społeczności.

Tematem przewodnim Intercamp 2024 była przestrzeń kosmiczna i wpływ człowieka na środowisko. W programie podkreślono cztery Cele Zrównoważonego Rozwoju: przystępna cenowo i czysta energia, odpowiedzialna konsumpcja i produkcja, życie na lądzie oraz działania na rzecz klimatu. Uczestnicy uczyli się o zrównoważonym rozwoju poprzez STEM i astronomię.

21-23 czerwca reprezentacja Światowego Jamboree Skautowego 2027 obecna była na spotkaniu szefów reprezentacji krajowych na międzynarodowy zlot skautów MOOT 2025, który będzie się odbywał w Portugalii. Opowiadała na nim o Pomorzu i jego potencjale turystycznym. Już za rok, podczas wydarzenia, które zgromadzi ok. 9 000 uczestników, promowane będzie Jamboree 2027

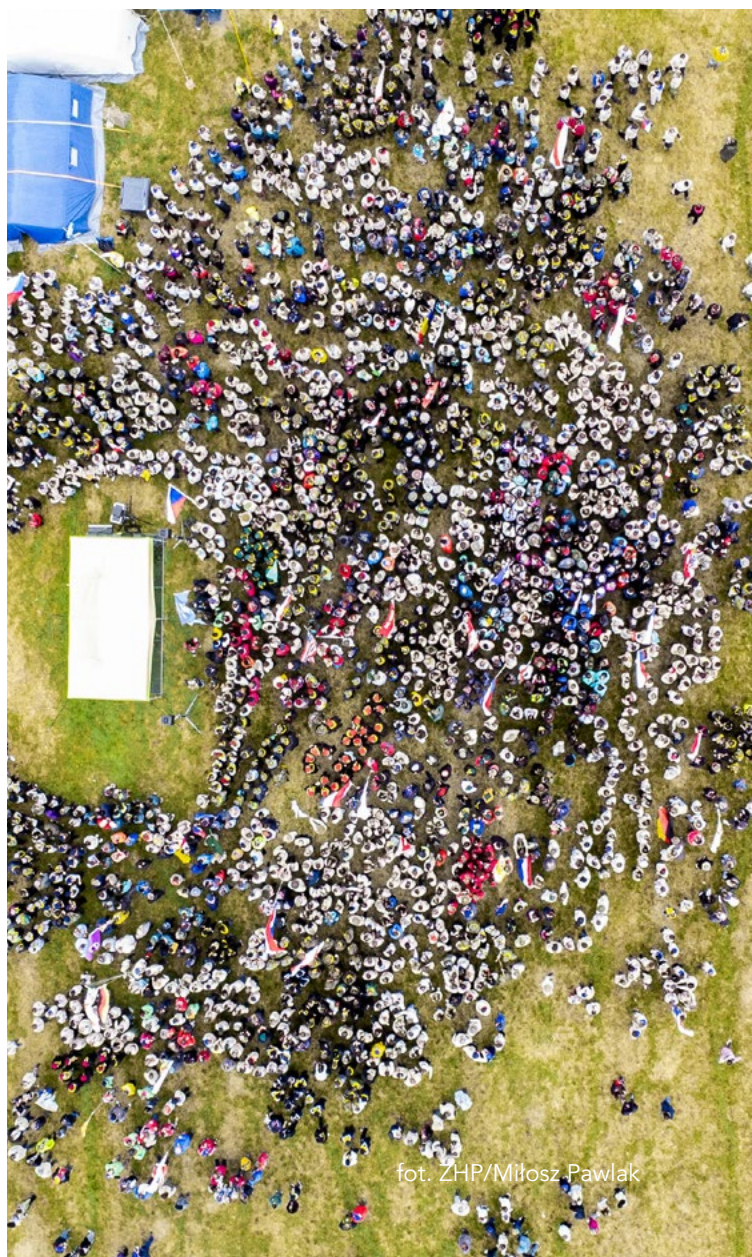
Między 22 lipca a 2 sierpnia w Stravanger w Norwegii odbędzie się europejski zlot wędrowników Roverway. Podczas tego wydarzenia reprezentacja Komitetu Organizacyjnego Jamboree 2027 również będzie promować swoje wydarzenie i zapraszać gości do uczestnictwa i odwiedzenia regionu pomorskiego i Gdańska w 2027 roku.

19-23 sierpnia w Kairze odbędzie się Światowa Konferencja WOSM, w której weźmie udział ok. 2 000 osób z wszystkich 174 należących do WOSM organizacji skautowych. Podczas wydarzenia harcerze i harcerki będą zachęcać do udziału w Światowym Jamboree Skautowym w Polsce.

## **Światowe Jamboree Skautowe to ciągły proces**

Przygotowanie do imprezy na tak wielką skalę wymaga zaangażowania zespołu złożonego z kilkuset wolontariusz i wolontariuszek oraz osób współpracujących. Właśnie trwa rekrutacja do kilkunastu zespołów: od działu akredytacji, przez sekcje związane z informatyką i techniką, bezpieczeństwem, dobrostanem wolontariuszy, po obsługę gości i realizację programu. Do września 2024 roku Zespół Organizacyjny Jamboree 2027 składać się będzie z ok. 180 osób.

Zespół Zarządzający Jamboree, który podsumowuje dotychczasowe przygotowania i planuje prace na kolejne miesiące, spotyka się regularnie online i co kwartał na żywo.



fol. ZHP/Miłosz Pawlak

# Wydarzenia na Wyspie Sobieszewskiej

**2.07-23.08.2024**

## **Wystawa czasowa fotografii Agaty Niechoćko i Wioli Grabowskiej „Focus na Wyspę”.**

Miejsce: Wyspa Skarbów GAK, ul. Turystyczna 3.  
Wernisaż: 2.07, godz. 18.00.

Autorkami wystawy są Agata Niechoćko i Wiola Grabowska, mieszkanki Wyspy, pierwsza od urodzenia, druga od 16 lat. Obie są pasjonatkami fotografii i nie tylko. Agata ma na swoim koncie liczne miejsca na podium w biegach przełajowych, z kijkami, na 100 km. Zaanżazowana w działania Niebieskiego Patrolu opiekującego się na Wyspie fokami, morświnami i siewieczkami obroźnymi. Wiola jest autorką kilku projektów i wystaw fotograficznych. Aktywnie działa na rzecz osób z niepełnosprawnością intelektualną i stara się je włączać do uczestnictwa w życiu społecznym i kulturalnym.

Razem stworzyły fotograficzno-artystyczny portret Wyspy Sobieszewskiej. Poznaj z nimi tę niezwykłą dzielnicę Gdańska zamkniętą w kadrze.

**6.07.2024, GODZ. 11.00 – 3.00**

**XXXII Świbnieńskie Lato.** Miejsce: przeprawa promowa w Świbnie.

Organizator: Ochotnicza Straż Pożarna w Gdańsku-Świbnie. Przed nami Świbnieńskie Lato 2024! Razem z Ochotniczą Strażą Pożarną w Gdańsku-Świbnie zapraszamy na coroczną, plenerową imprezę przy przeprawie promowej w Świbnie. To wydarzenie dla wszystkich mieszkańców Wyspy Sobieszewskiej i miłośników tego miejsca. Dla rodzin z dziećmi, dla przyjaciół, dla dorosłych, rowerzystów, turystów...

Imprezę rozpoczynają zawody sportowo-pożarnicze o puchar prezydenta Miasta Gdańska i o puchar komendanta Miejskiego PSP w Gdańsku. Pozostałe atrakcje: zabawy, konkursy, animacje dla dzieci, pokazy ratownicze, muzyka na żywo – Bravo Band i Marco Boccino, zabawa z DJ-em do rana. Do zobaczenia w Świbnie!

## **WAKACJE Z WYSPĄ SKARBÓW GAK – PRZYRODA NA WARSZTAT**

Spędzacie wakacje w mieście? Pod hasłem „Przyroda na warsztat!” Gdański Archipelag Kultury przygotował w lipcu i sierpniu szereg kreatywnych warsztatów, których tematem przewodnim będzie przyroda i natura.

Uczestnicy i uczestniczki będą mieli okazję zgłębiać tajemnice lokalnego środowiska i odkrywać niezwykle miejsca w najbliższej okolicy. „Przyroda na warsztat!” to nie tylko sposób na twórcze spędzenie czasu, ale również okazja do zdobycia nowej wiedzy i umiejętności, a także nawiązania nowych przyjaźni. Weźmiemy przyrodę na warsztat filmowy, dźwiękowy i plastyczny w ośmiu domach kultury GAK w siedmiu dzielnicach Gdańska.

Pełen program warsztatów znajduje się stronie internetowej i w zakładce wydarzenia na naszym profilu <https://gak.gda.pl/przyroda-na-warsztat-lato-w-domach-kultury-gak/>.

Więcej informacji wkrótce także na Facebooku Wyspy Skarbów.

## **BŁĘKITNY PATROL NA WYSPIE.**

Letnie warsztaty rodzinne o dzikich mieszkańcach plaży Wyspy Sobieszewskiej.

Prowadzenie: Fundacja WWF Polska.

Miejsce: Wyspa Skarbów GAK, ul. Turystyczna 3.

**20.07.2024 I 17.08.2024 GODZ.12:00**

## **Foka, morświn i siewieczka też są z Sobieszewa.**

Wspólnie zastanowimy się: Czy foka szara jest szara? Czym jest lanugo? Co zrobić, jeśli spotkamy fokę na sobieszewskiej plaży? Czy siewieczki obroźne noszą obroź? Czy przeżywają żalobę? Ile waży pisklę siewieczki? Czemu siewieczki lubią Wyspę Sobieszewską? Poznacie także ciekawostki z ich życia i wyzwania, jakie stawia przed nimi dzisiejszy świat.

**3.08.2024 GODZ.12:00**

## **„Patrz pod nogi i w tafle wody”**

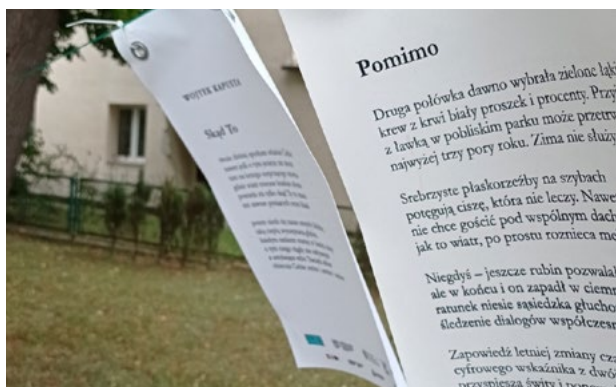
Wolontariusze Błękitnego Patrolu WWF zabiorą Was w niezwykłą podróż po fascynującym świecie ptaków i ssaków morskich. Usłyszycie fascynujące opowieści o fokach, morświnach i siewieczkach obroźnych, a dodatkowymi atrakcjami będą gry i quizu oraz kącik plastyczny dla młodych artystów.

**3.08.2024, GODZ. 15.00.**

**Poetyckie Pranie.** Ogród przed Wyspą Skarbów GAK, ul. Turystyczna 3.

Wyspa Skarbów GAK zaprasza na spotkanie z poezją w nieszablonowej formie. W malowniczym plenerze ogrodu przeczytacie oraz wysłuchacie wierszy w wykonaniu autorów z Gdańskiego Klubu Poetów.

Od 10 lat klubowicze Gdańskiego Klubu Poetów rozwieszają na linkach plansze z wydrukowanymi wierszami. To nie tylko utwory trójmiejskich poetów, takich jak: Tomasz Olszewski, Gabriela Szubstarska, Sławomir Jerzy Ambroziak, Ludwik Filip Czech, Grażyna Fidrych - Witkowiński, Agnieszka Smugła, Katarzyna Dąbecka, Piotr Szczepański; na słońcu „suszą się” m.in. utwory Ernesta Brylla, Wojciecha Kassa, Jerzego Trzeźniewskiego -Kwietnia, Jerzego Beniamina Zimnego, Jarosława Jabrzemskiego, Małgorzaty Skwarek- Gałęskiej, a także poetów z różnych zakątków świata: Collina Watts’a, Daniela Bourne’a, Lama Quang My, Bernda Kebelmanna, Małgorzaty Płoszewskiej.

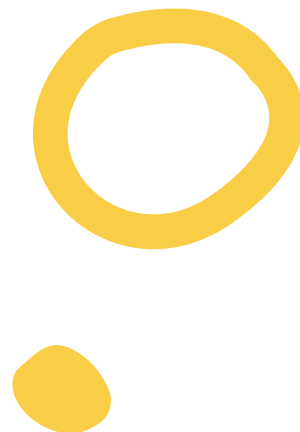


**8.08, GODZ. 17.30.**

**Hłasko. Update. Pokaz filmu „Idol” Feliksa Falka i dyskusja.** Wyspa Skarbów GAK, ul. Turystyczna 3.

Kim jest idol? Jak ważny jest dla młodego człowieka? Czyim idolem był Marek Hłasko i czy współcześnie jest nim nadal? Film Feliksa Falka będzie przyczynkiem do dyskusji o micie postaci prozaika. Porozmawiamy również o tym, czym są „hłaskoizm” i inne „idolizmy” w budowaniu własnego wizerunku i osobowości.

Goście i goście: Justyna Bucknall- Hołyńska (psycholożka, psychoterapeutka), autorka książki „Marek Hłasko na ekranie. Scenariusze – adaptacje – filmowe portrety pisarza”, Radosław Młynarczyk – ekspert, autor książki „Hłasko. Proletariacki książę”. Prowadzenie: Zuzanna Wronka.



**10.08.2024**

**Łódka. Spektakl teatralny oraz Warsztaty Teatru KA.** Miejsce: Szkoła Podstawowa nr 88 im. Daniela Gabriela Fahrenheita w Gdańsku, ul. Boguckiego 44.

Harmonogram: godz. 12:00 – Spektakl teatralny, godz. 13:00 – rodzinne warsztaty teatralno – plastyczne, godz. 11:30 do 14.00 - czarodziejska wata cukrowa dla wszystkich.

Akcja przedstawienia dzieje się w dawnej Turcji, w Stambule - jej ówczesnej stolicy, a dokładnie na morzu, które przez nią przepływa. Główni bohaterowie - Karagöz i Hacivat - pracują na łodzi i przewożą ludzi z jednego brzegu na drugi. Wśród ich klientów jest lubiący spacerować Śpioch, przybyły z Afryki Arab, któremu wciąż jest zimno, sprzedający różne graty i kłamoty Żyd, wielki drwal, bardzo niegrzeczny karzeł oraz uciekająca przed swoim narzeczonym dziewczyna. Każdy kurs wygląda inaczej i obfituje w różnego rodzaju niespodzianki.

Teatr KA prezentuje sztukę tradycyjnego tureckiego teatru cieni Karagöz, wpisane na Listę Niematerialnego Dziedzictwa Ludzkości UNESCO. Prowadzenie: Umur Nebioglu i Albert Kwiatkowski. Wiek uczestników: 6+.

*Wydarzenie dofinansowano ze środków Rady Dzielnicy Wyspy Sobieszewskiej.*

**3.09-27.09.**

**Wystawa Pracowni Ceramicznej Weroniki Wróbel.** Wyspa Skarbów GAK, ul. Turystyczna 3.

**Wernisaż:** 3.09, godz. 18.00.